

Długość transkrybowanego pliku w minutach	162	1
		2
Data wykonania transkrypcji	02.02.2023	3
		4
Liczba znaków ze spacjami	114 760	5

6

7

# **BNI\_20\_L\_Damian\_nagranie**

8 **Szymon Pilch:** Dobra to włączyłem już nagrywanie. Dobra, już mam nadzieję, że zniknie za jakiś  
9 czas, że tak powiem.

10 **Damian:** Jasne.

11 **SP:** W sensie dyktafon.

12 **Damian:** Wiem.

13 **SP:** To tak, jak ci wspominałem, ten wywiad po prostu jest o tobie jako o osobie, człowieku, że tak  
14 powiem. Potem po prostu będę miał jeszcze kilka pytań, wiesz, dotyczących już jakby samej pracy i  
15 warunków pracy i tak dalej. Ale do tego dojdziemy po prostu no nie, więc. Jakby takie pytanie  
16 otwierające, czy mógłbyś, wiesz, opowiedzieć jakby historię swojego życia od początku, od  
17 dzieciństwa aż do chwili obecnej, to wszystko co pamiętasz, to co chcesz powiedzieć, jakby to co  
18 jest dla ciebie ważne w ogóle.

19 **Damian:** Jasne. Jakby tutaj mogę się tak.

20 **SP:** Znaczy się wiesz, możesz się, że tak powiem, oprzeć...

21 **Damian:** Włożyć.

22 **SP:** ...bo to się zbiera.

23 **Damian:** Dobrze zbiera. Dobrze. To tak, urodziłem się w 1995 roku w D. [duże miasto w Polsce] w  
24 rodzinie o takim trochę przełamanym profilu klasowym. To znaczy mój ojciec był, w zasadzie zaczynał  
25 pracę jako robotnik bez wykształcenia wyższego, a później ponieważ pracował w takim jakby sektorze

26 branży budowlanej, który okazał się niezwykle perspektywiczny w związku z boomem budowlanym w  
27 Polsce, prawda, po wejściu do unii, no to zaczął zarabiać dosyć dużo, taki średnio klasowy porządnym  
28 dochód zaczął uzyskiwać. A matka była zaś nauczycielką. Więc był to taki trochę może, taki profil,  
29 pochodzenie społeczne jak to się. Co można powiedzieć jeszcze. Mam dwójkę rodzeństwa. W D.  
30 uczęszczałem do szkół, do liceum. Po liceum wyjechałem do A. na studia. Studiowałem prawo i  
31 historię, ale nie skończyłem ich. Tam są jakieś kwestie formalne, które sprawiły. W zasadzie to, w  
32 zasadzie skończyłem zajęcia, ale nie mogłem jeszcze obronić tej pracy. Zamierzam to zrobić  
33 teoretycznie, chociaż coraz mam mniej przekonania do tego. Ale tak, teoretycznie zamierzam to  
34 jeszcze skończyć. Dobrze. Co można powiedzieć. Znaczący w mojej rodzinie były jakieś tradycje  
35 zaangażowania społecznego. Tyle, że matka działała w harcerstwie. Matka też należała do  
36 Solidarności, ale chyba bardziej z sentymentalnych względów, bo ta Solidarność nauczycielska słabo  
37 przędzie, z tego co słyszę. Ale poza tym nie można powiedzieć, że były, w domu były jakieś poglądy  
38 lewicowe. Raczej była ta świadomość mocno oparta na religii. No i gdzieś w tym liceum zacząłem się  
39 interesować bardziej myślą lewicową. Raczej początkowo takie strony może nawet bardziej  
40 historyczne, bo ja wcześniej się interesowałem chyba bardziej historią. A prace teoretyczne zacząłem  
41 czytać jednak później, dopiero na studiach. Aczkolwiek jakaś taka socjaldemokratyczna świadomość  
42 mi się zaczęła kształtować w tym liceum w toku właśnie badań, czy lektur na temat historii Polski i  
43 tam Europy. No i później na studiach funkcjonowałem w takiej grupie, w środowisku towarzyskim, w  
44 którym staraliśmy się jakoś eksplorować pewne takie może kontry systemowe, czy kontry kulturowe,  
45 znaczący trochę jakieś takiej awangardy literackiej, trochę się zaangażowaliśmy w tą Inwersję, taką  
46 efemeryczną dosyć organizację, która tam wybuchła już nie wiem ile to było, sześć lat temu, coś  
47 takiego, nie, dawno. Ale też zawsze byliśmy raczej skupieni na aktywności takiej intelektualnej, bez  
48 szerszego przełożenia na jakąś taką praktykę społeczną, prawda. Chociaż szukaliśmy takich wyjść. To  
49 znaczący no zaangażowałem się tam incydentalnie też w te blokady eksmisji, takie rzeczy, które tam się  
50 w A. (duże miasto w Polsce) robiło. I starałem się jakoś brać udział w jakiejś takiej ogólnolewicowej  
51 kulturze, prawda, w A. No i później. Nie wiem czy ja nie za szybko przeskakuję, ale to mi powiesz.

52 **SP: Ok.**

53 **Damian:** Później kiedy skończyłem, w zasadzie po studiach w tym sensie, że skończyłem już te zajęcia  
54 i tam był ten problem z tymi obronami, no to wtedy utrzymywałem się trochę z oszczędności, które  
55 miałem, bo wcześniej pracowałem jednocześnie też w [00:06:30] a trochę dawałem korków i jakieś  
56 takie rzeczy robiłem, bardziej doraźne. No i kolega mój, który był wtedy na, wtedy był na filmówce i  
57 on też znajdował się gdzieś w podobnej sytuacji, to znaczący gdzieś tam sobie dorabiał jakimiś

58 zleceniami, jakimiś korektami i tak dalej, miał jakiś taki gorszy moment chyba finansowo i poszedł  
59 jako pierwszy do tego Pyszne zobaczyć jak to tam jest. I powiedział że, jakby przetarł szlaki. Więc ja  
60 oczywiście, mając pewne problemy finansowe, stwierdziłem, że to jest dobre, bo pozwoli mi trochę  
61 dorobić w takiej bardzo jednak elastycznej formule. Moje potrzeby podówczas, jakby nie  
62 potrzebowałem pieniędzy bardzo dużo, a też zależało mi na tym, żeby mieć więcej czasu, czy nie być  
63 związany jakąś pracą etatową. Więc stwierdziłem, że to jest ok i że spróbuję. I w lutym zeszłego roku  
64 się tam zatrudniłem. No dosyć szybko zaobserwowałem, że jest tam trochę irytujących rzeczy. To  
65 znaczy nawet nie tyle może w samej pracy, która nie jest, w mojej perspektywie, jakaś najgorsza  
66 znaczy się, całkiem mi się podobała, co raczej właśnie jeżeli chodzi o warunki pracy, takich rzeczy  
67 irytujących, związanych z tym systemem zarządzania tam, które no uznałem za po prostu nie fair i  
68 które mnie bardzo irytowały mimo, że one nie koniecznie wiązały się z jakąś wielką stratą po mojej  
69 stronie, ale niewątpliwie były niemiłe i denerwujące. Wiec nagle napisałem na nich skargę do  
70 Państwowej Inspekcji Pracy. Ale oni nic nie zrobili oczywiście. Później przez znajomego właśnie z  
71 takich kręgów w zasadzie literackich, poznałem kolegę sporo młodszego, tam miał jakieś dwadzieścia  
72 dwa lata, z Młodzieżówki Związku Zawodowego. I okazało się, że on, oni, czy on w zasadzie jako  
73 inicjator są na jakimś takim bardzo wstępnym etapie projektowania jakiejś akcji w tym Pyszne, bo ten  
74 kolega też wcześniej w tym Pyszne trochę pracował, dlatego wybrał tę firmę. I oni mieli na to  
75 zabezpieczone jakieś środki finansowe od Związku Zawodowego. Wiec stwierdzili, że się przyłączę do  
76 tego, żeby z tych środków skorzystać. I faktycznie taką akcję przeprowadziliśmy. Początkowo nie  
77 zakładaliśmy w zasadzie niczego wielkiego. Też sam Marek Iksiński chyba nie miał jakby jakiś wielkich  
78 zamierzeń. Nie były jakieś ogromne środki, ale to było bardziej coś takiego, żeby pokazać, że coś się  
79 tutaj w tym sektorze dzieje. I to zaskoczyło bardzo dobrze, znaczy w takim nadspodziewanie dobrze.  
80 Okazało się, że jakby jest duża potrzeba tego typu, czy ludzie są dosyć chętni. Więc udało się tą  
81 organizację nam założyć. I jak gdyby działa ona już od, no została zarejestrowana jakoś w  
82 październiku chyba albo w listopadzie. Musiałbym spojrzeć w papiery dokładnie kiedy. Dobra. Tak,  
83 słuchaj, wszystko przeleciałem. Mam się cofnąć jakoś?

84 **SP: Spoko. Jakby ja mam trochę pytań na przykład, dotyczących samej biografii.**

85 **Damian:** O świetnie pytaj.

86 **SP:** Chyba że ty jeszcze chcesz coś powiedzieć jakby co się działo jakby już po tej rejestracji no nie.

87 **Damian:** Aha. Mogę opowiedzieć. Znaczy powiem tak, to cały czas jest organizacja dosyć na słabych  
88 podstawach stojąca. To znaczy tu mamy, myślę podstawowy problem jest taki, że jest jednak spora  
89 rotacja, jest problem tego, że kurierzy się nawzajem niekoniecznie znają oczywiście...

90 **SP: No tak.**

91 **Damian:** ...że mało ze sobą w ogóle przybywają. I jest problem wreszcie tego, że jednak w przypadku  
92 tych umów zlecenie jest trochę mniej rzeczy, którymi w ogóle organizacja związkowa się może  
93 zajmować de facto. I jest wreszcie problem taki, że fakt iż wiele osób traktuje tą pracę jako pracę  
94 niepełno etatową. Nie wszyscy oczywiście, bo jest sporo osób, które pracują de facto na pełny etat.  
95 Jest to jakby ich jedyne źródło zarobkowania. Ale jednak mamy tu też sytuacje, w których po  
96 pierwsze mamy trochę osób, których Pyszne jest jedynym zatrudnieniem aczkolwiek robią też coś  
97 innego w rodzaju studia, nauka, więc ich dochód jest jakoś suplementowany pewnie z innych źródeł,  
98 jakieś rodziny, stypendia i tak dalej. Jest trochę osób, które w Pyszne sobie po prostu dorabiają, czyli  
99 pracują gdzieś indziej skąd czerpią główną część swojego dochodu. To powoduje też specyficzną  
100 sytuację, bo z jednej strony osoby, które z firmą są mniej związane, znaczy nie pracują w niej dużo w  
101 wymiarze czasowym, mogą nie być chętne do zaangażowania się w działalność związkową. Z drugiej  
102 strony to powoduje, że często te osoby są, nie boją się. To znaczy nie boją się w jednym sensie  
103 zwolnienia i żadnych represji, bo jakby i tak nie jest to kluczowe dla ich utrzymania. Więc to może  
104 trochę grać na dwie strony. Ale niewątpliwie fakt, że nie jest to taki typowy zakład pracy, gdzie jest  
105 jednak jakaś stała załoga, która pracuje tam na pełny etat, no powoduje, że jest takie specyficzne  
106 środowisko. Wiec starałem się tam dopasować do specyfiki tej działalności. I też myślę, że dużo się  
107 osobiście musiałem się nauczyć względem działania zarówno jako organizacja, ale też specyficznie  
108 tutaj dużą rolę pełnią media elektroniczne. Mamy do czynienia tutaj też z ludźmi młodymi, w lwiej  
109 części młodszymi nawet ode mnie. Więc też jakby pewna może jakaś kulturowa specyfika  
110 komunikacji tymi kanałami elektronicznymi już nie jest nawet dla mnie tak naturalnie uchwytna.  
111 Zresztą wiadomo, że na poziomie jakimś organizacji, to zawsze jest nieco bardziej skomplikowane niż  
112 prowadzenie swojego własnego Facebooka.

113 **SP: No tak.**

114 **Damian:** Więc to są rzeczy, które na pewno się musiałem, musze nauczyć. I co, aha ja obecnie, w  
115 zasadzie nigdy nie pracowałem w tym Pyszne bardzo dużo, dlatego że od mniej więcej, jakoś od lata  
116 pracuje. Czyli tam powiedzmy od lutego przez wiosnę pracowałem tam trochę więcej i w zasadzie

117 utrzymywałem się z tego i z dawania korepetycji. A później się zatrudniłem w firmie mojego brata i  
118 jakby obecnie tam pracuje. Zajmujemy się obsługą baz wojsk amerykańskich. [śmiech]

119 **SP: Aha ok. Spoko.**

120 **Damian:** Więc obecnie większa część, czy jakby utrzymuje się raczej z tego a w Pyszne pracuję tyle ile  
121 muszę. To znaczy tam trzeba zgłosić czterdzieści godzin dostępności i ja je zgłaszam, dlatego że nie  
122 bierzemy jeszcze godzin związkowych. W sumie dlaczego, to jest dobre pytanie. [śmiech] To znaczy  
123 chyba dlatego że na początku jeszcze nie wiedziałem dokładnie jak to mam zrobić a po drugie nie  
124 chciałem, żeby było jakieś wrażenie, że szczególnie w sytuacji, w której mam na tych umowach  
125 zlecenie, to można je rozwiązać w zasadzie dowolnie. Więc my też nie wiedzieliśmy czy ze strony  
126 firmy będą próby jakiejś represji czy nie. Na razie tych prób w zasadzie nie ma, to znaczy oni zwolnili  
127 ludzi w Lublinie, którzy, znaczy jednego człowieka na pewno, którzy tam strajkowali. Z tym, że tam  
128 problem polegał mniej więcej na tym, że oni czy ten człowiek w zasadzie strajkował już od miesiąca i  
129 w ogóle nie podawał dyspozycyjności. Więc w ten sposób niewątpliwie naruszył warunki tej umowy.

130 **SP: No tak.**

131 **Damian:** I też. Więc nie do końca można to chyba nazwać represją w sensie ścisłym na razie. Z tego  
132 co też wiem to w tym Lublinie, bo tam też inne osoby stwierdziły, że się zwolnią solidarnościowo. No  
133 ale nie można powiedzieć, żeby było to jakieś targetowane usuwanie aktywnych działaczy. Zresztą  
134 ten człowiek w ogóle nie należał do naszego związku, tylko sobie tam był w twojej grupie strajkującej.  
135 Na razie tego rodzaju represji nie ma na tym poziomie, zwalniania. No ale początkowo się tego też  
136 obawialiśmy, więc jak mamy jednego działacza chronionego, to wiadomo, że tylko on by mógł brać te  
137 godziny, a mi zależało, żeby uniknąć jakiejś sytuacji, w której to mogłoby być przedstawione jako  
138 właśnie mój osobisty zysk, prawda.

139 **SP: No tak, tak.**

140 **Damian:** Więc wolałbym, żeby to jakoś podzielić czy coś. Tak że na razie ich, mówiąc ogólnie, nie  
141 bierzemy. Nie wykluczamy że nie będziemy ich brać w przyszłości, to skoro nam przysługują to  
142 pewnie dobrze byłoby to wykorzystać. Więc ja te czterdzieści godzin, bo obecnie tyle ile zgłoszę, to w  
143 zasadzie tyle dostaję tej pracy. Więc te czterdzieści godzin w miesiącu mniej więcej tam jeżdżę  
144 obecnie. No tak i na tym etapie mniej więcej to teraz stoi. Znaczą się jesteśmy po pierwszych  
145 rozmowach z firmą. Nie uzyskaliśmy satysfakcjonującej odpowiedzi względem tego terminu jak wiesz.  
146 I zależało nam na tym, żeby ta odpowiedź przyszła szybko, ponieważ załogi w głównych miastach są

147 niecierpliwe i gotowe do kontynuowania tej akcji. W związku z tym stwierdziliśmy, że na razie  
148 spróbujemy ją kontynuować jeszcze jednego dnia jako takiej, formuły takiej ostrzegawczej też, mając  
149 w perspektywie, że możemy tą akcję odwołać jeżeli uzyskamy w tym terminie przewidzianym przez  
150 firmę, czyli do końca stycznia, jakąś satysfakcjonującą nas odpowiedź. Więc na tym mniej więcej  
151 jesteśmy etapie.

152 **SP: Dzięki, że się podzieliłeś jakby tą historią. Chciałem cię, wiesz, jakby do tego jeszcze wrócimy,**  
153 **do kwestii związanych z organizowaniem i tak dalej. Ale wspomniałeś właśnie o tym, że twoja**  
154 **rodzina ma takie konotacje trochę ze związkami zawodowymi. I chciałbym po prostu jakby cię**  
155 **poprosić o to czy mógłbyś rozwinąć ten wątek po prostu.**

156 **Damian:** Jasne. Znaczący ze związkami zawodowymi to jest chyba za dużo powiedziane. To jest raczej  
157 kwestia tego, że matka była związana ze środowiskiem takim, takiej powiedzmy opozycyjnej  
158 młodzieży w latach 80., która tam jakoś działała na rzecz Solidarności. Oni przede wszystkim skupiali  
159 się na tworzeniu tego niezależnego harcerstwa. I no to była grupa osób, która jakby brała udział w  
160 zakładaniu ZHR jako tej niezależnej organizacji, która powstała bardzo późno i okazała się być trochę,  
161 trochę bo ona powstała w zasadzie w 1989 roku. Ale oni byli w to zaangażowani. Więc nie  
162 powiedziałbym, że to jest ściśle zaangażowanie w związki zawodowe, dlatego że to Solidarność chyba  
163 zawsze bardziej była dla elit, jakąś emanacją ruchu obywatelskiego prawda, bardziej niż stricte  
164 skupionego na kwestiach socjalnych co jest myślę dosyć typową historią w Polsce. Matka później do  
165 tej Solidarności należała. Ale nic tam specjalnie nie robiła chyba. Jej aktywność jakaś taka na polu  
166 społecznym, to zawsze była raczej skupiona na tych środowiskach harcerskich, czy później w zasadzie  
167 sieciach post harcerskich.

168 **SP: Jasne.**

169 **Damian:** A jeżeli chodzi o inne jakieś tutaj związki, to, to nie wydają mi się, żeby były. Myślę, że w  
170 rodzinie tego rodzaju relacji ze związkami zawodowymi nikt nie miał specjalnie, żeby było jakieś  
171 właśnie doświadczenia czy w strajkowaniu, czy czegoś takiego, to nie sądzę.

172 **SP: Chciałem zapytać właśnie o tą twoją relację jakby z bratem no nie, bo powiedziałeś, że właśnie**  
173 **teraz jakby pracujesz w jego firmie. Jak ogólnie, wiesz, wspominasz te czasy dzieciństwa właśnie w**  
174 **tym kontekście relacji z rodzeństwem?**

175 **Damian:** Myślę, że mieliśmy raczej dobre relacje. On jest ode mnie starszy w zasadzie o półtora roku,  
176 więc to nie jest duża różnica. I raczej dosyć szybko, kiedy osiągnęliśmy jakąś tam dojrzałość.

177 Wiadomo, że jako dzieci to tam były jakieś kłótnie, bijatyki. Ale dosyć szybko, kiedy on zaczął być  
178 nastolatkiem, to raczej nawiązaliśmy relacje takie przyjacielskie i zawsze pozostawaliśmy w jakiś  
179 względnie dobrych relacjach, myślę. I co by tu powiedzieć. No on jest osobą na tyle specyficzną, że  
180 zawsze właśnie był takim bardzo ekstrawertycznym człowiekiem. Podejrzewam, że żadnej edukacji  
181 wyższej on nie odebrał, bo wrzucił się w wir różnych zadań. Prowadził, że tak powiem, może kojarzysz  
182 nawet, w sumie studiujesz w D. , tam jest ten Ośrodek Centralny.

183 **SP: A tak.**

184 **Damian:** To on przez pewien okres to prowadził. Był zaangażowany szerzej w działanie tego  
185 **[00:23:16]**, które to tam robi. A później był agentem nieruchomości. A później założył agencję  
186 eventową.

187 **SP: Aha, ok.**

188 **Damian:** Więc no. Tak. Mam jeszcze rozwijać?

189 **SP: Znaczy też mówiłeś o tym, że masz dwóch braci, tak?**

190 **Damian:** Mam jeszcze siostrę.

191 **SP: Siostrę, właśnie siostrę.**

192 **Damian:** Tak. Siostrę mam młodszą trzy lata. Siostra też studiowała w A. bułgarystkę, którą  
193 ukończyła i obecnie pracuje w takim korpo w zasadzie. Tam trzepie coś, faktury z bułgarskiej firmy X  
194 (duża międzynarodowa firma).

195 **SP: A ok, jasne. A, wiesz, a nie wiem, jak wyglądały na przykład relacje pomiędzy tobą a rodzicami**  
196 **właśnie w tamtych czasach, no nie, w tym w dzieciństwie? Masz jakieś wspomnienia takie, które**  
197 **teraz ci przychodzą właśnie na myśl?**

198 **Damian:** Mhm. Więc relacje były raczej trywialne. To znaczy myślę, że to było szczęśliwe dzieciństwo.  
199 No rodzice byli ludźmi zaangażowanymi w takie środowiska religijne. Nie tylko katolickie, ale też takie  
200 bardziej idące w kierunku, który moglibyśmy nazwać, protestanckim, ale w takim sensie bardziej  
201 ewangelikalnym niż tych starych kościołów protestanckich. Więc ja też byłem w ten sposób  
202 wychowywany i tam angażowałem się w różne jakieś kursy biblijne i tak dalej jako dziecko. I  
203 rzeczywiście pewien kryzys przyszedł kiedy ja tutaj tą wiarę porzuciłem i to właśnie koniec  
204 gimnazjum, w jakimś wczesnym liceum. Ale też nigdy nie przybierało to formy jakiegoś takiego

205 głębokiego rozłamu, albo jakiś, nie wiem, represji, tak, czy jakiegoś ograniczenia kontaktu. Znaczący nie  
206 było żadnej takiej sekciarskiej zasady. Myślę, że zawsze te nasze stosunki pozostawały poprawne  
207 mimo jakiś rozczarowań na pewno z obydwu stron względem wybranych wyborów  
208 światopoglądowych, tak. I obecnie to stoją one mniej więcej na tym poziomie, znaczący są raczej  
209 bardzo poprawne i nie ma jakiś głębszych problemów żeby tutaj widział. Zawsze rodzice wspierają  
210 mnie materialnie, emocjonalnie i tak dalej.

211 **SP: A jeśli chodzi właśnie o środowisko dosyć, wiesz, religijne, to byłeś zaangażowany w jakieś**  
212 **takie, nie wiem, oazy, wiesz, takie grupki młodzieżowe, czy to raczej było jakieś indywidualne**  
213 **doświadczenie?**

214 **Damian:** Nie, no byłem zaangażowany w takie grupki. Z tym że one właśnie nie były formalnie  
215 katolickie, tylko były nieformalnie robione przez środowiska osób związanych z takimi, to się chyba  
216 nazywa trzeci falowymi kościołami protestanckimi, nie. Bo to był taki dziwny dosyć deal, bo w  
217 zasadzie my formalnie byliśmy tymi katolikami.

218 **SP: No tak.**

219 **Damian:** Ja nawet byłem ministrantem. Mój ojciec jeszcze w późnym PRL-u się angażował w jakieś  
220 takie pierwociny, pierwociny to jest może złe słowo, ale angażował się trochę w kościoły tam były  
221 baptystów, angażował się też w różnego rodzaju grupki, które powstawały na przykład wokół w  
222 zasadzie misjonarzy, którzy byli przysyłani przez amerykańskich albo angielskich na przykład, nie  
223 wiem jak je określić, protestantów, ale właśnie tych wiesz, nie chodzi o jakiś kalwinów, czy luteran...

224 **SP: Jasne.**

225 **Damian:** ...tylko o te takie nowe kościoły, znaczący nowe. I on się, jakby utrzymywał zawsze relacje z  
226 tymi klechami też. Ja tutaj faktycznie jakoś tam brałem w tym udział, gdzieś właśnie tam do końca  
227 tego gimnazjum.

228 **SP: Czyli też byłeś protestantem, nie protestantem, tylko ministrantem, sorry, ale w kościele**  
229 **katolickim?**

230 **Damian:** Tak, tak.

231 **SP: I to długo trwało, pamiętasz?**

232 **Damian:** Jak długo byłem?

233 **SP: Tak.**

234 **Damian:** No jakoś od pierwszej klasy szkoły podstawowej. Później gdzieś chyba na początku  
235 gimnazjum zostałem tym lektorem. I byłem nim, nie wiem, może z rok albo dwa. I właśnie gdzieś pod  
236 koniec gimnazjum się wypisałem.

237 **SP: Czyli potem przeżyłeś taki kryzys, tak, wiary w liceum?**

238 **Damian:** Tak można to określić. Znaczący zdecydowałem, że to nie dla mnie po prostu. I no jakby tak  
239 kompleksowo dosyć to porzuciłem, znaczący wszystkie te aktywności jakby w tym kościele katolickim  
240 jak i te inne. No oraz też oznajmiłem właśnie rodzicom, że no już nie odpowiadają mi te poglądy.

241 **SP: I to było pod takim, wiesz, kątem, czy pod takim względem egzystencjalnym, czy bardziej takim**  
242 **instytucjonalnym, ten twój kryzys wiary?**

243 **Damian:** Nie. Myślę, że raczej pod względem egzystencjalnym w tej... To znaczący akurat ja nie  
244 doświadczyłem nigdy jakiś szczególnych, nazwałbym to, instytucjonalnych patologii w tego rodzaju  
245 grupach. W związku z tym chyba nie mam czegoś co jest gdzieś popularne u polskich antyklerykałów,  
246 czyli jakiegoś takiego zasadniczego poczucia odrazy do tych instytucji, bo one oczywiście mają, jak  
247 wiemy, masę problemów, ale nie wątpliwie też chyba w tym kontekście rodzinnym widziałem jednak  
248 dużo takich w sumie dobrych rzeczy, które się tam działy i jakiegoś takiego autentycznego  
249 zaangażowania i tworzenia czegoś wartościowego i działania na rzecz innych, które też było możliwe  
250 w ramach tych jakby tych ram religijnych. Więc na pewno nie jestem osobą jakąś antyreligijną. Raczej  
251 właśnie z dużą sympatią podchodzę do tego co w ramach religijnych można uzyskać. Stąd raczej tu  
252 należy mówić o wymiarze takim egzystencjalnym, tak, takiego wyboru światopoglądowego raczej niż  
253 zniesmaczenia instytucjami.

254 **SP: A, nie wiem, jaki był, wiesz, taki odbiór twojego środowiska? Angażowałeś się w tego typu**  
255 **właśnie, wiesz, grupy bardziej takie protestanckie niż katolickie klasyczne, nie, w cudzysłowie.**

256 **Damian:** Znaczący odbiór raczej był taki, że chyba, znaczący mojego środowiska, znaczący ludzie raczej po  
257 prostu nie wiedzieli za bardzo co to jest chyba. Znaczący za równo moi koledzy w szkole czy, nie wiem.  
258 Nie wiem czy w tej ministranturze kogokolwiek to interesowało nawet szczerze powiedziawszy.  
259 [śmiech]

260 **SP: Ok.**

261 **Damian:** Więc raczej odbiór był taki, że ludzie niezbyt wiedzieli o co tam chodzi może. Tak że nie  
262 wiem, może czułem się trochę przez to jakby wyalienowany przez coś takiego, że robisz coś na co nie  
263 da się przykleić jakiejś etykiety. I to jest chyba niekiedy trudne dla [śmiej] w ogóle, ale dla jakby  
264 nastolatków, czy jakiś dojrzewających osób z pewnością szczególnie, bo to jest ten moment w którym  
265 jakaś taka konieczność określenia się w ramach różnych odniesień grupy rówieśniczej jest bardzo  
266 narzucająca się. A te rzeczy po prostu były w pewnym sensie nieznane...

267 **SP: Jasne.**

268 **Damian:** ...jakoś tak i nie miały formy, którą można byłoby rozpoznać i przydzielić.

269 **SP: Aha. Jasne. A masz jeszcze, nie wiem, jakiś kontakt właśnie z tymi ludźmi z tych grup, czy już**  
270 **raczej się odciąłeś?**

271 **Damian:** Znaczących kontaktów specjalnie ja z nimi nie mam, takich które ja bym kultywował. Jeżeli jakieś  
272 są, no to zapośredniczone przez rodziców. W sensie, że tam są jacyś, prawda, ich przyjaciele czy coś. I  
273 te kontakty są jakby poprawne.

274 **SP: Jasne.**

275 **Damian:** Ale ja nie, ja osobiście nie utrzymuję jakiś takich kontaktów.

276 **SP: Jasne. Chciałem cię jeszcze zapytać właśnie o ten okres, wiesz, szkolny, takiego, szkolny w tym**  
277 **sensie, wiesz szkoły podstawowej i gimnazjum i właśnie pod kątem takich relacji też rówieśniczych.**  
278 **Jak to wyglądało, wiesz?**

279 **Damian:** No ta ścieżka edukacyjna moja była specyficzna faktycznie, bo mówiłem o tym trochę  
280 przełamanym profilu klasowym i też było tak, że moja mama uczyła, w zasadzie nadal uczy w takim  
281 obiekcie który się nazywa chrześcijańska Szkoła Podstawowa „Krzyż” w D. Pewnie o nim słyszałeś.

282 **SP: Coś mi się tam obito.**

283 **Damian:** Duże to nie jest to. Szkoła, ona tam miała też gimnazjum kiedy było gimnazja. Teraz to jest  
284 no tylko podstawówka, ośmioklasowa z tego co kojarzę. Szkoła, która była założona przez właśnie te  
285 środowiska protestanckie, te o których tu mówię...

286 **SP: No, no.**

287 **Damian:**... czyli różnych baptystów, różne kościoły takie jeszcze nowsze, jakieś z tych. Jako ta  
288 społeczna szkoła, która miała ten profil jakby ten profil wyznaniowy ale nie dominacyjny. To znaczy  
289 przyjmowali wszystkich, którzy tam podpisali jakąś deklarację, że tam wierzą w Boga. Ale nie było  
290 żadnego. Znaczący katolicy też tam chodzili. Z tym że katolicy to byli prawie wyłącznie dzieci raczej  
291 takich zamożniejszych osób, które po prostu chciały posłać dziecko do niepublicznej szkoły. A ci  
292 protestanci tam, to raczej właśnie były osoby raczej z tych środowisk, które tą szkołę zakładały.  
293 Ponieważ matka tam uczyła, to miała tam jakąś zniżkę na te czesne i my też tam chodziliśmy do tej  
294 szkoły. A później no skończywszy tą podstawówkę, poszedłem do gimnazjum, które też jakby żeby  
295 obejmąć rejonizację, się nazywało dwujęzyczne. I było to Gimnazjum przy Liceum w D.

296 **SP: Tak, tak wiem.**

297 **Damian:** I później jak chodziłem tam do Gimnazjum, do Liceum w D. Więc rzeczywiście o tyle to była  
298 specyficzna edukacja, że w zasadzie nie miałem doświadczenia bycia w normalnym systemie  
299 publicznym, oraz miałem doświadczenie obcowania w znacznej ilości z ludźmi, którzy byli jakby  
300 klasowo lepiej sytuowani niż ja zarówno w tym 'Krzyżu' jak i później w tym Liceum w D., było sporo  
301 osób po prostu zamożnych siłą rzeczy. Tak ten dobór tam działał. I to niewątpliwie też miało wpływ  
302 na to, że bardzo mocno, to znaczy jakby to ująć, że przeciwstawiałem temu pewien kapitał  
303 symboliczny, związany z jakby tym dobrym rozumieniem pewnych wartości intelektualnych. Tak,  
304 więc w pewnym sensie ten taki kapitał intelektualny niejako przeciwstawiałem na tej płaszczyźnie i w  
305 ten sposób budowałem jakoś swoją dystynkcję i określałem swoją osobę. I od biedy  
306 przeinwestowałem w jakieś takie intelektualne post-inteligenckie praktyki. Myślę, że to w związku, po  
307 części oczywiście, bo oprócz tego, że właśnie mama zawsze utrzymywała jakiś taki raczej kult takich  
308 tradycyjnych wartości inteligenckich, które też był kultem takim specyficznym o tyle, że ona też była z  
309 tego w zasadzie pierwszego pokolenia, które poszło na studia, przesiedleńców...

310 **SP: Jasne.**

311 **Damian:** ...chłopów ze wschodu, prawda, którzy pracowali tu jako robotnicy i wysyłali swoje dzieci na  
312 studia. Więc ta jej inteligenckość też była zawsze w pewnym sensie czymś takim, obiektem aspiracji,  
313 prawda, raczej niż czymś w pełni zrealizowanym. Więc myślę, że to się złożyło faktycznie na pewne  
314 tutaj przeinwestowanie w takie dystynkcje oparte na jakiś osiągnięciach intelektualnych w szerokim  
315 rozumieniu pewnych kwestii. No co też nie służyło dobrze jakiemuś zaangażowaniu społecznemu, bo  
316 to bywało pewne takie getto.

317 **SP: Jasne. No dobra. No to mamy tą część bardziej, wiesz, inteligencją i związaną z nauką. No a co**  
318 **na przykład było, wiesz, poza szkołą? Pamiętasz jakieś takie, wiesz, aktywności, nie wiem, hobby,**  
319 **czym się zajmowałeś jakby po szkole, co lubiłeś?**

320 **Damian:** Co lubiłem. Lubiałem piłkę.

321 **SP: Jakby wiesz czasy gimnazjum, podstawówki.**

322 **Damian:** To zajmowało mi dużo czasu. Poza tym ja w zasadzie zawsze bardzo dużo czytałem różnych  
323 rzeczy. Czy miałem jakieś hobby. Nie wiem, zbierałem monety. Robiłem też jakieś rzeczy z tatą,  
324 wędkowałem, żeglowałem, takie. Ale myślę, że większość czasu wolnego poświęcałem zawsze na  
325 czytanie książek i Wikipedii.

326 **SP: Jasne. Miałem cię jeszcze zapytać właśnie o tą relację jakby z twoim tatą. Powiedziałeś, że on**  
327 **otworzył firmę, w którymś momencie.**

328 **Damian:** Znaczący firmy nie otworzył, ale ponieważ on zaangażował się w tą technologię przewiertów  
329 sterowanych, to się nazywa, i to zaangażował się dosyć wcześnie kiedy to dopiero wchodziło do  
330 Polski. A ta technologia jak gdyby okazał się, jakby to ująć, niezwykle chwyciła, tak, i jest szeroko  
331 stosowana obecnie, no to, to sprawiło, że był dobrze ustawiony względem jakby no pozycji w tym  
332 środowisku, tak, żeby to skapitalizować. On pracował i pracuje dalej jako, jest zatrudniany przez  
333 różne firmy z tej branży. Nie prowadzi własnego przedsiębiorstwa.

334 **SP: Jasne. Dobra. To może źle po prostu zrozumiałem, bo tu jest trochę głośno więc.**

335 **Damian:** Pewnie dopytuj jak coś jest niejasne.

336 **SP: Dobra. To jeszcze miałem cię właśnie dopytać o te czasy, wiesz, liceum, bo powiedziałeś o tym,**  
337 **że już jakby wtedy bardziej zainteresowałeś się tą myślą społeczną, no nie, lewicową. To mógłbyś**  
338 **coś jeszcze bardziej powiedzieć na ten temat, jak to wyglądało?**

339 **Damian:** Pewnie. Więc myślę, że początkowo, ponieważ ja czytałem bardzo dużo historiografii, a siłą  
340 rzeczy w historiografii przejawiają się wątki takie społeczne, gospodarcze i jak gdyby rozumienie tych  
341 zjawisk jest tam istotne. To gdzieś się w moje odbicie jakby jakaś taka szerszy problem jakiejś teorii  
342 społecznej pojawił. Początkowo to raczej było takie dosyć po omacku chyba. Czytałem różne rzeczy  
343 na przykład Thoma Jacka (?). Pamiętam, że czytałem wtedy jakieś takie. Ogólnie przemawiała do  
344 mnie jakby jakaś taka wizja sensu jako socjaldemokratyczna. Ale wydają mi się, że te lektury były  
345 jeszcze raczej dosyć przypadkowe i na pewno takie niezbyt teoretyczne, bo tak naprawdę jakiegoś

346 tam Marksa to zacząłem czytać na poważnie gdzieś dopiero na studiach. Więc myślę, że... co tu  
347 można powiedzieć. Trudno to zrekonstruować już teraz co tam się dokładnie działo. Znaczący ja z tymi  
348 ludźmi, z którymi w liceum jak gdyby się trzymałem chyba trochę nam brakowało jakiś takich wzorów  
349 jakby, nie wiem, jakiejś działalności intelektualnej poza może takim prostym wzorem szkolnym. Więc  
350 byliśmy dosyć tacy, dość po omacku się poruszaliśmy i czytaliśmy bardzo różne rzeczy, które nam  
351 wpadły w ręce, nie koniecznie w jakimś sensowym porządku. Ale chyba ogólnie zgadzaliśmy się  
352 właśnie co do pewnej tendencji, która chyba, ja próbuję ją zrekonstruować właśnie w ten sposób, że  
353 był to też taki symboliczny sprzeciw wobec, prawda, tej struktury klasowej, czy struktury pewnego  
354 przywileju, wynikającego z usytuowania klasowego I jak gdyby był to trochę nasz sposób na  
355 tożsamość, pozycjonowanie się w odniesieniu do tych wszystkich innych osób, które robiły rzeczy,  
356 które były nam jakoś niedostępne, lub w które nie chcieliśmy się angażować. Więc myślę, że to takie  
357 troszkę tożsamościowe na pewno było. No a tu już na studiach, no to może bardziej systematycznie  
358 do tych spraw podszedłem i faktycznie jakieś tam.

359 [Osoba trzecia przerywa rozmowę]

360 **Damian:** I jakby tam różne prace kanoniczne przeczytałem, oraz przedyskutowałem się.

361 **SP:** Jasne. A czy w tych czasach, wiesz, liceum, nie wiem, mieliście jakieś takie kluby dyskusyjne,  
362 spotkania, czy to raczej było takie czytanie, wiesz, i wymienianie się myślami? Jak to wyglądało?

363 **Damian:** Znaczący tam miałem jakieś drobne grono znajomych, z którymi po prostu spędzałem dużo  
364 czasu i w jakiś taki raczej mocno nieformalny sposób rozmawialiśmy. Znaczący dużo rozmailiśmy, ale nie  
365 było to ustrukturyzowane.

366 **SP:** Jasne. No i potem mieliśmy te studia, no nie. Jak wyglądał ten proces, wiesz, że zdecydowałeś  
367 się, że pójdziesz na historię i prawo, no bo rozumiem, że jakby z zainteresowań, no nie, ale, nie  
368 wiem, rozważałeś jakby coś innego? I dlaczego akurat też A. a nie inne miasto?

369 **Damian:** Znaczący chyba zawsze wiedziałem, że chcę iść na ta historię, bo to było coś co mnie  
370 najbardziej interesowało. Faktycznie pojawiła się ta kwestia, że. Znaczący ponieważ u mnie w rodzinie a  
371 i w zasadzie w tym środowisku, które miałem w szkole też, nie było właśnie takich typowo  
372 inteligenckich wzorów, pojawił się ten problem, że historia to nie jest coś co daje zawód..

373 **SP:** No tak.

374 **Damian:** Nie jest to jakiś konkret. I ta argumentacja mnie w części przekonała. No też mi się wtedy  
375 jakoś wydawało, że być może to prawo jest dobre pod jakimś względem, że daje właśnie podkładkę  
376 do robienia czegoś właśnie takiego społecznego. Myślę, że ani ja, ani osoby w moim otoczeniu  
377 zarówno rówieśniczym jak i osoby starsze tutaj nie miały dobrego rozeznania w tym jak to wygląda.  
378 Więc ten wybór był podyktowany pewnymi uproszczonymi conceptami, które gdzieś tam **[00:46:16]**  
379 A dlaczego do A. To myślę, że jednak chciałem już się wyprowadzić z domu i jakby uzyskać trochę  
380 takiej niezależności. To przede wszystkim zdecydowało.

381 **SP: A czy w tych czasach szkolnych jeszcze jakby w D., maileś jakieś takie, wiesz, prace bardziej**  
382 **zarobkowe, czy to raczej niekoniecznie?**

383 **Damian:** Znaczący ja zawsze dostawałem jakieś stypendia za te osiągnięcia, bo robiłem te konkursy,  
384 jakieś olimpiady, takie rzeczy. Więc zazwyczaj dawali mi jakieś pieniądze, które zupełnie wystarczały  
385 na moje potrzeby, bo mieszkalem z rodzicami. Książki kupowałem głównie. Więc później, nie, w  
386 zasadzie miałem jakieś takie bardzo incydentalne tylko doświadczenia zarobkowe jakieś, nie wiem,  
387 robiłem z bratem jakieś ankiety w pociągach. Później na tych studiach, to też w zasadzie utrzymywała  
388 mnie rodzina. Więc jeżeli coś dorabiałem no to znowu tak incydentalnie. Trochę robiłem tych  
389 transkrypcji, wywiadów na przykład, jakieś tam, no jakieś takie bardziej zlecenia. Dopiero później,  
390 później to mam na myśli już właśnie, trzecim czy czwartym roku, coś takiego, zacząłem pracę w,  
391 robiłem bazę danych w getcie dla Ośrodka Badania Zbrodni Wojennych. No i tam pracowałem dosyć  
392 długo, bo to było też w takim systemie projektowym, więc z jakimiś przerwami, ale jakieś z trzy lata,  
393 czy dwa lata to robiłem. Więc wtedy się już tam zacząłem jakoś sam utrzymywać z tego, nie.

394 **SP: To był ten grant o którym wspominałeś, tak, ten w Ośrodku Badania Zbrodni Wojennych?**

395 **Damian:** Tak.

396 **SP: Ok. No to jesteśmy na tym etapie jakby już twoich studiów no nie. A jak w ogóle, wiesz,**  
397 **wyglądał ten proces twój, że tak powiem, zamieszkiwania tutaj w A.? Przeniosłeś się, jakby nagle**  
398 **zacząłeś mieszkać sam. Jak to wyglądało?**

399 **Damian:** To znowu sytuacja moja była dosyć specyficzna, bo miałem kolegę, z którym chodziłem do  
400 liceum, któremu rodzice kupili mieszkanie w A. I ja z nim zamieszkałem po prostu.

401 **SP: Ok.**

402 **Damian:** Więc on też nie brał ode mnie dużo pieniędzy, co jakby było korzystne, bo te wsparcie  
403 którego udzielała mi rodzina, pozwalało na egzystencję, ale no nie było jakby jakieś wielkie. Więc to  
404 akurat był korzystny czynnik. I długo rzeczywiście mieszkalem z tym kolegą. A później... Aha jak  
405 wyglądało zamieszkiwanie tutaj. Dosyć szybko też, ponieważ ja studiowałem na tym MISH-u i dosyć  
406 szybko się wykształciła jakby taka grupa osób, z różnych kierunków, z którymi utrzymywałem kontakt,  
407 z którymi w zasadzie utrzymuje kontakt do dzisiaj. Więc ta grupa osób o jakby podobnych  
408 zainteresowaniach się wykształciła na powiedzmy jakimś pierwszym roku tego MISH-u. I w ramach tej  
409 grupy właśnie podejmowaliśmy różne aktywności, jakieś tam właśnie kluby czytelnicze, jakieś  
410 wspólne. No czy tam oni zaczęli później, część z nich, znaczy się, stworzyła te pismo Czasopismo A i  
411 sporo takich rzeczy w sensie pewnych kierunków intelektualnych no eksplorowaliśmy jakoś razem  
412 myślę. Siedzieliśmy dużo po tych bibliotekach i robiliśmy jakieś tam rzeczy w sensie też właśnie w tym  
413 środowisku literackim, jakieś tam poznawanie jakiś ludzi, jakieś tam tego rodzaju rzeczy. I też myślę,  
414 że jakby główne kierunki jakiejś takiej eksploracji intelektualnej zaczęły rzeczywiście u wszystkich z  
415 nas, chociaż w różny sposób, bo oczywiście ludzie robili różne rzeczy, ale jednak iść w kierunku jakiejś  
416 takiej analizy bardziej lewicowo – klasowej. Tak się zaczęło narzucać właśnie chyba wszystkim. No  
417 tak, że nawet to pismo literackie próbuje mieć jakiś profil klasowy, nie.

418 **SP: A ty się jeszcze jakoś angażujesz, wiesz, w działalność tego pisma, bo widziałem, że tam miałeś**  
419 **jakiś artykuł, nie, jakby w tym Czasopiśmie?**

420 **Damian:** Coś tam. Znaczący ja w zasadzie nigdy nie byłem zaangażowany bezpośrednio, bo ja jakby nie  
421 określałem się nigdy jako osoba, która ma jakieś ambicje czy plany w tym ciągu literackim. Znaczący  
422 zawsze raczej jakoś myślałem, że będę zajmować się pracą naukową czy czymś powiedzmy, czy  
423 bardziej związanym z pracą naukową nawet jeżeli to nie będzie w akademii. Więc nie byłem nigdy  
424 bezpośrednio zaangażowany w prowadzenie tego pisma. Coś tam napisałem wiadomo, ale  
425 zasadniczo utrzymuję po prostu bardzo jakby bliskie relacje takie towarzyskie z tymi ludźmi więc stąd  
426 tam czasem się angażuję w jakieś tam rzeczy, które oni robią, po prostu bardziej tak doraźnie,

427 **SP: Jasne. A wspomniałeś o tych akcjach bardziej praktycznych no nie, jak właśnie te eksmisje,**  
428 **znaczy wiadomo, że przeciwko eksmisji. I czy były jeszcze jakiegoś rodzaju właśnie takie aktywności**  
429 **z twojej strony, czy tylko jakby akcje przeciwko eksmisjom?**

430 **Damian:** Znaczący ja brałem udział w różnego rodzaju protestach, to tak. No w tej Uczelni Praktycznej,  
431 to tam jakoś się, coś tam robiłem. I wtedy jeszcze byłem bardzo młody, to było też. Ale jakby brałem  
432 udział w jakiś tam pracach na tyle na ile tam mogłem. Poza tym braliśmy udział zawsze w tych

433 wszystkich jakiś lewicowych manifestacjach, jakiś takich rzeczach. Ale też to nie było nigdy tak żebym  
434 był tam jakoś zaangażowany specjalnie. Zawsze przychodziłem, ale nie byłem zaangażowany jakoś w  
435 konkretne środowisko takie sformalizowane. Więc nigdy nie należałem w tym sensie, tak. W zasadzie  
436 to chyba niewiele robiliśmy rzeczy praktycznych, tak mi się wydaje. To były takie bardziej doraźne  
437 rzeczy. A szukałem, myślę, że nadal w dużej mierze szukam, jakiejś formuły zaangażowania się, która  
438 będzie bardziej stała i satysfakcjonująca w sensie pewnej praktycznej sprawczości, przełożenia.

439 **SP: A co do twoich studiów jakby z historii i prawa to też mówiłeś, że nie skończyłeś ich tak?**

440 **Damian:** Nie. Nie skończyłem no właśnie z jakiś tam względów formalnych, które oczywiście leżały po  
441 mojej stronie niestety. Ale już jakieś tam względy formalne sprawiły, że koniec końców nie mogłem  
442 się tam obronić. No i musze teraz w zasadzie tam coś zrobić, jakoś tam wznowić czy coś i jeszcze coś  
443 tam nadrobić. Więc nie podoba mi się to bardzo, ale umyślam to zrobić gdyż po pierwsze rodzina  
444 naciska, a po drugie obecnie obecna saturacja rynku pracy działa w ten sposób, że wykształcenie,  
445 prawda, wyższe jest tam potrzebne do wszystkiego. Więc trudno sobie poradzić bez tego. Chociaż bez  
446 jakiejś faktycznie wielkiej chemii. Znaczący wydaje mi się, że miałem moment pewnego takiego kryzysu,  
447 w którym szczególnie mocno byłem zniechęcony do tej akademii. Teraz chyba jestem mniej do niej  
448 zniechęcony. Myślę, że to był moment może pewnego rozczarowania. Byłem tą osobą, która zawsze  
449 była mocno zainwestowana w akademię, czy w taką właśnie działalność intelektualną, dystynkcję  
450 intelektualną. I jednak moment, w którym jakby uświadomiłem sobie, że to nie jest, bo siłą rzeczy też  
451 nie może być, prawda, nie może zrealizować tego takiego fantazmatu, to był moment takiego  
452 rozczarowania. A obecnie... I które się też wiązało z jakąś taką mocną niechęcią. No oczywiście  
453 studiowanie prawa jest tutaj dobrą metodą, żeby się zniechęcić do tego rodzaju działalności. No nie  
454 są to studia szczególnie wymagające pod względem czasowym, intelektualnym też, ale przede  
455 wszystkim czasowym. Więc nie miałem z tym raczej jakby problemu. To problem był taki, że jakby  
456 kultura tego środowiska, to co się tam dzieje, jest w dużej mierze po pierwsze intelektualnie bardzo  
457 miałkie, oczywiście nie wszystko, ale część. Tam zdarzają się naturalnie osoby ciekawe i rzeczy  
458 ciekawe są tam też robione. Ale w zasadniczym zrębie jest to intelektualnie dosyć miałkie. Jest to też  
459 tak kulturowo i klasowo niekiedy jakby odrażające. Myślę, że tutaj na pewno to pomogło mi się  
460 zniechęcić dość skutecznie. Ale nie wiem czy to jakby miało jakiś zasadniczy wpływ właśnie dlatego,  
461 że działanie tego prawa jest w sumie proste. Powiedzmy po pierwszym czy po drugim roku to już tam  
462 w zasadzie nie trzeba chodzić na zajęcia, tylko zadawać egzaminy. Więc siedzi się w bibliotece dwa  
463 tygodnie i się zdaje te egzaminy i to tyle tak naprawdę. Więc nie ma się nawet za wiele związków z  
464 tym wydziałem, czy z ludźmi. Tak, no obecnie raczej mam bardziej taki trzeźwy stosunek do tej

465 akademii, więc myślę, że spróbuję tam te studia skończyć. No i może nawet spróbuję pójść na jakiś  
466 doktorat. Jeszcze nie wiem, bo to dość wygodne właśnie jakby jeżeli chcemy połączyć to z inną  
467 aktywnością, całkiem wygodna jak gdyby stabilizacja. Bo jakieś tam podstawowe potrzeby bytowe  
468 można sobie zapewnić i czasu można mieć w zasadzie dużo. Jeszcze zależeć od formuły, którą się  
469 przyjmie. Więc nie wykluczam, ale tak.

470 **SP: To ty który rok jesteś po studiach jakby?**

471 **Damian:** Który rok?

472 **SP: Który rok jakby porzuciłeś studia?**

473 **Damian:** No to w zasadzie chyba drugi, można tak powiedzieć. W zasadzie to jest chyba drugi rok,  
474 którym nic tam nie robię specjalnie. Formalnie to może jakoś inaczej się przedstawia. Ale już no jakoś  
475 dwa lata nie chodzę na zajęcia i tak dalej.

476 **SP: Bo rozumiem, że ty zrezygnowałeś, studiowałeś równoległe, tak, historię i prawo, czy?**

477 **Damian:** Mhm.

478 **SP: Równoległe.**

479 **Damian:** No tak, ale to nie było szczególnie trudne, bo te prawo jest naprawdę mało wymagające.

480 **SP: Jasne. Właśnie tutaj narodziła się ta krytyka, no nie, jakby akademii. Rozumiem, że**  
481 **rozzarowałeś się pod względem, nie wiem, jakiś działań konkretnych osób, czy, wiesz, poraziło cię**  
482 **to, że to środowisko jest w jaki sposób konserwowane, czy?**

483 **Damian:** Znaczący myślę, że podstawowy mechanizm tego rozzarowania to był jednak mechanizm  
484 leżący po mojej stronie, czyli mechanizm tego fantazmatu, który miałby polegać na tym, że możemy  
485 wytworzyć nie jako taką automatyczną dziedzinę działalności intelektualnej, która będzie w stanie  
486 spełnić jakoś moje oczekiwania i może, nie wiem, być jakimś takim trzonem tożsamości. No i szybko,  
487 znaczący zacząłem sobie uświadamiać zarówno te wszystkie rzeczy, które gdzieś tam, prawda, w  
488 połowie XIX wieku jakby funkcjonują czy pojawiają się w humanizmie, czyli problem całej  
489 polityczności, usytuowania tej wiedzy i tak dalej i tak dalej. No oraz, no ciężko mi powiedzieć czy to  
490 wynikało z tego, że obserwowałem jakieś szczególne na przykład patologie instytucjonalne. Znaczący  
491 nie wiem czy można tak powiedzieć, bo ten wydział historii jest, wydają mi się, względnie przyzwoity  
492 w tym sensie, że nie było tam jakiś takich najgorszych praktyk, jakiś tak zwanych rażących,

493 antagonicznych, przynajmniej takich, które by mi się jakiś rzucały w oczy. I raczej byli to ludzie, którzy w  
494 ramach tego co robili byli, stali na dobrym poziomie. Ale myślę, że problem był zawsze taki, że to co  
495 oni robili, ja uznawałem za jakoś niewystarczające. Właściwie trudno powiedzieć. Więc sądzę, że  
496 mechanizm był tutaj bardziej taki osobisto – psychiczny niż nawet koniecznie związany z obserwacją  
497 jakiś negatywnych praktyk.

498 **SP: Jasne. Dobra. Chciałbym teraz jakby przejść do tego Pysznego, no nie, już do tych wątków**  
499 **związanych z pracą i tak dalej, organizowaniem pracy. Bo też wspominałeś właśnie o tym koledze z**  
500 **filmówki, który jakby ci trochę polecił tą pracę w Pyszne. I to był jakiś kolega ze studiów, czy to**  
501 **jeszcze był jakiś wcześniejszy kolega?**

502 **Damian:** Tak. Był na MISH-u.

503 **SP: No tak. I w ogóle jak wspominasz, wiesz, ten początkowy okres pracy w Pyszne? Mówiłeś, że**  
504 **było wiele rzeczy irytujących.**

505 **Damian:** Mhm. Słuchaj. Znaczący wydają mi się, że było to jednak co nowego dla mnie na pewno. Tutaj  
506 musiałem się sporo nauczyć jak i dostosować. Ale to co szybko zacząłem dostrzegać, co jakoś mnie  
507 zirytowało, to były takie kwestie bardziej jakieś takie godnościowe, które można określić mianem tej  
508 takiej struktury bieda terroryzmu w Pyszne. Czyli na przykład nie wiem, niezwykle irytujący fakt, że  
509 tam w zasadzie nie wiadomo kiedy się kończy tę zmianę. Dla mnie zawsze było bardzo dziwne jako  
510 fakt, że oni tam praktykowali niekiedy jakieś takie dziwne mechanizmy, że tam jakieś ucinanie na  
511 przykład jakiś tam początków, jakiś tam pięciu minut za jakieś tam drobne spóźnienie, czy jak się tam  
512 zapomniło kliknąć guzika w tej aplikacji. Coś takiego. Więc jakby takie rzeczy, które miały relatywnie  
513 niewielki wpływ ani na jakby zyski firmy, ani na moje wynagrodzenie, ale były gdzieś tam  
514 denerwujące jako taki dziwny system dyscyplinowania, który tam był wdrożony, który postrzegałem i  
515 w sumie nadal postrzegam jako dość osobliwy. Więc te rzeczy chyba zaczęły mnie dosyć szybko  
516 denerwować. I też nie wiem. Pamiętam, że na początku bardzo mi też nie podobała się ta właśnie  
517 dziwna atomizacja trochę, to znaczy, że ci ludzie tam funkcjonowali nie jako w oddzieleniu, chociaż.  
518 Chociaż z czasem zdałem sobie sprawę, że to nie jest do końca prawda. Oczywiście tam wytwarzają  
519 różnego rodzaju sieci społeczne. Wiadomo, że jako nowy pracownik no nie jest się częścią tych sieci,  
520 więc wtedy na początku to może uderzać jakoś szczególnie. Co tam mnie jeszcze uderzyło w tym  
521 początkowym okresie. Ciężko mi to zrekonstruować wszystko ładnie. Myślę, że kluczowe znaczenie  
522 miały te rzeczy, dotyczące organizacji tej pracy, które postrzegałem jako jakby takie nie, wiążące się  
523 jakoś z takim nadużyciem tej dominującej pozycji. Też sporo rzeczy było może, które zauważyłem,

524 dotyczących jakby konkretnego położenia tych kolegów i koleżanek, jakby ich takiego, z takich  
525 rozmów, które jakoś tam odbywałem, które dotyczyły często na przykład. No pamiętam, że uderzyły  
526 mnie na przykład rozmowy o zadłużeniu tych młodych jednak ludzi i różnych sposobach. Oni w  
527 zasadzie omawiali między sobą różne sposób zarządzania własnym zadłużeniem. Więc na przykład, że  
528 jeżeli weźmiemy coś taniego na raty, to później mamy historię kredytową i możemy brać jakieś  
529 pożyczki w jakiś internetowych takich serwisach pożyczkowych łatwiej. To mnie uderzało, bo to  
530 świadczyło o takiej bardzo, wiesz, nie fajnej pozycji osób niezwykle młodych. Ja to wiązałem jakoś, nie  
531 wiem, czy słusznie w zasadzie, z warunkami tej pracy, no z którą też mamy często problem, że w  
532 zasadzie nie wiemy ile zarobimy, bo nie wiemy ile godzin dostaniemy. Więc nawet jeżeli sumarycznie  
533 jakby zarobek wystarcza na pokrycie tych potrzeb, no to może się pojawić potrzeba związania to w  
534 czasie i w tym sensie różnego rodzaju instytucje pożyczkowe mogą wchodzić do gry. Chociaż nie  
535 wiem czy to jest prawda, bo nie mam żadnych danych, żeby to poprzec. I tak to mniej więcej. No i  
536 zawsze to była taka praca, w której ponieważ nie ma w zasadzie żadnych warunków wstępnych, poza  
537 w Pyszne znajomością komunikatywną polskiego, no to trafiały się tam jakby takie spektrum, czy  
538 przegląd różnych typów ludzkich. Więc to też była zawsze dla mnie jakaś ciekawość, żeby  
539 porozmawiać z nimi i zobaczyć skąd oni się tam biorą. I często byli to ludzie zupełnie z innych  
540 środowisk, niż te, z którymi mam kontakt zazwyczaj. Więc to też mnie jakoś tam uderzało.

541 **SP: Jasne. A ten kolega, o którym właśnie wspomniałeś z tej filmówki, on dalej tam pracuje w**  
542 **Pyszne, czy to raczej było z doskoku?**

543 **Damian:** Nie, on już nie pracuje. Pracował tam trochę, a później się zatrudnił w firmie produkującej  
544 filmy Y.

545 **SP: Aha ok. Jasne. Dobra. I potem jeszcze wspominałeś właśnie o tym, że już w pewnym momencie**  
546 **poznałeś tego Marcina z Młodzieżówki Związku Zawodowego. No i właśnie jak to wyglądało te**  
547 **początki, że tak powiem, wiesz twojego zaangażowania w związek? No jak wyglądał, no nie, ten**  
548 **proces? Bo rozumiem, że musiałeś się najpierw zapisać, tak, do Związku Zawodowego?**

549 **Damian:** Znaczący wyglądało to tak, że poznałem tego Marcina przez wspólnego znajomego. No i  
550 wyszło właśnie...

551 **SP: Ok.**

552 **Damian:** Wyszło, że oni coś takiego przygotowują. Więc ja powiedziałem, że bardzo chętnie wezmę w  
553 tym udział i przyjdę na spotkanie tej Młodzieżówki Związku Zawodowego. Tam się faktycznie okazało,

554 że to ten Marcin tutaj jest inicjatorem, który ma jakąś wizję tego jak to by miało wyglądać, a  
555 pozostałe osoby wyrażają jakąś sympatię, ale niezbyt się będą nadawały do pracy na tym odcinku. I  
556 wyklarował się ten pomysł, żeby właśnie zamawiać te jedzenie i rozmawiać z kurierami przy tej okazji.  
557 Znaczący dawać im te zamówienia. Więc taki pomysł się nam wyklarował i taki pomysł w końcu  
558 zrealizowaliśmy. W sensie tam rozstawiliśmy to stoisko pod OPZZ i zamawialiśmy jakby te posiłki,  
559 które oddawaliśmy kurierom. Tam mieli miejsce, żeby sobie usiąść i sztućce, żeby to zjeść. I w tym  
560 czasie z nimi prowadziliśmy rozmowy. I na podstawie... I staraliśmy się od każdego wziąć jakiś  
561 kontakt, bo to też było coś na co zostaliśmy mocno uwrażliwieni wcześniej, bo mieliśmy jakąś  
562 rozmowę z człowiekiem z Organizacji Związkowej A.

563 **SP: Z Organizacji Związkowej A.**

564 **Damian:** Tak. I on nas mocno na to mocno uwrażliwił, żeby brać te kontakty. Więc tak założyliśmy, że  
565 będziemy te kontakty brać od razu. Więc założyliśmy jakąś grupę na Telegramie dla tych kurierów i  
566 staraliśmy się wszystkich tam wciągnąć, których mogliśmy, z którymi rozmawialiśmy. Ten odbiór był  
567 bardzo pozytywny w tym sensie, że tam w zasadzie wszyscy z nami rozmawiali. Jednak spora część z  
568 tych, którzy z nami rozmawiali, do tej grupy zdecydowała się dołączyć. Więc kiedy ten odzew okazał  
569 się tak pozytywny i kiedy zebraliśmy już tam ileś osób, to jednak stwierdziliśmy, że warto tą  
570 organizację założyć. I faktycznie udało nam się to zrobić. W końcu na podstawie tych kontaktów które  
571 zebraliśmy udało się znaleźć dość osób, tą dziesiątkę, nawet trochę więcej, jakieś tam dwanaście czy  
572 trzynaście osób, które przyszły na spotkanie i tą organizację założyły. Faktycznie problem, że tej  
573 organizacji nie ma, no to trzeba tych ludzi zgromadzić w jednym miejscu albo przynajmniej zebrać od  
574 nich podpisy na protokołach, więc jest to trudniejsze niż dołączyć do istniejącej organizacji bo to tylko  
575 złożenie deklaracji. Więc ten pierwszy etap był w pewnym sensie kluczowy. I jak to nam się udało, to  
576 już zaczęliśmy prowadzić działania po tym założeniu organizacji, w celu rozszerzenia tej bazy  
577 członkowskiej. No i później sami byliśmy zaskoczeni no wybuchem tej akcji strajkowej. To się wzięło z  
578 tego, że napisali do związku ludzie, ponieważ powstanie związku oczywiście było ogłoszone w  
579 różnych mediach społecznościowych. I napisali do związku ludzie z tych mniejszych miast niektórych.  
580 Na początku byli ludzie chyba z, już teraz ktoś chyba z Bielska Białej napisał.

581 **SP: Widziałem. Radom chyba.**

582 **Damian:** Co?

583 **SP: Radom tak mi się wydaje.**

584 **Damian:** Znaczy to później były te miasta, które strajkowały a mi chodzi o te którzy na początku tam  
585 napisali. I oni napisali właśnie o tym, że są te nierówności w zakresie bonusów zimowych. Ja  
586 początkowo nie przywiązywałem do tego jakiejś istotnej wagi. Znaczy w ogóle nie myślałem, że to  
587 jest kwestia która jakoś się okaże zapalna. Ale jakby zwróciło to moją uwagę na to, że w zasadzie nie  
588 wiem, ponieważ to już wtedy jeszcze organizacja nie wystąpiła o udzielenie informacji do firmy a na  
589 to udzielenie informacji tam firma i tak ma trzydzieści dni, więc to długo trwa. Więc my w sumie nie  
590 wiedzieliśmy dobrze jaka jest sytuacja. Więc stwierdziłem, że to jest dobry pomysł, żeby napisać na  
591 tej grupie dla kurierów na Facebooku z takim pytaniem po prostu jak wygląda sytuacja w różnych  
592 miastach, że tu mamy informację, że w Krakowie i w Warszawie jest bonus jakiś a jak jest u was. I w  
593 ogóle nie przywiązywałem do tego żadnej wagi. Znaczy wydawało mi się, że to takie dosyć rutynowe  
594 działanie, żeby w ogóle pokazać, że ten związek istnieje, zwrócimy na to uwagę ludziom, że coś tam on  
595 robi. I wtedy akurat byłem na tej konferencji Takeaway w Brukseli, organizowanej przez tych Belgów.  
596 I właśnie bardzo śmiesznie czy też znamienne, po obradach tej konferencji jak wróciłem do pokoju i  
597 odpaliłem sobie Internet, to okazało się, że już ta akcja w **[01:14:45]** jest w zasadzie  
598 przygotowywana. Znaczy to był wtorek a do wtorku się zgłasza tą dyspozycyjność. Więc w sumie oni  
599 to zrobili jakby tego samego dnia kiedy mieli tej dyspozycyjności nie dawać. No oczywiście związek się  
600 w to zaangażował na tyle na ile mógł w tak krótkim terminie. Ale sam byłem mocno zaskoczony tym,  
601 że to okazało się być tak istotnym czynnikiem, czyli jednak nie doceniłem tego, że ważny jest ten  
602 aspekt takiego poczucia sprawiedliwości, mi się wydaje. Bo też mówimy tu o bonusach, które  
603 niekoniecznie były jakieś bardzo istotne finansowo, prawda. Oczywiście zawsze to coś, ale można  
604 powiedzieć, że to nie były jakieś fundamentalne kwestie. I niewątpliwie ten wybuch tej akcji  
605 strajkowej, no to jakby przyczynił się do tego, że ten mógł rozwinąć swoją działalność czy też  
606 poszerzyć bazę członków. Chociaż cały czas działamy trochę dwutorowo. Znaczy się z jednej strony  
607 zapraszamy ludzi do dołączania do związku, ale też pozostajemy w kontakcie z różnymi liderami w  
608 różnych środowiskach, czy różnych miastach, którzy tam organizują się bardziej na własną rękę. I na  
609 pewno nie mamy ambicji, żeby jakoś tym specjalnie zarządzać. Chodzi nam po prostu o to, żeby ten  
610 ruch był jak najsilniejszy, a czy to się będzie działo przez związek czy poza związkiem, to już bardziej  
611 drugorzędna kwestia. No choć oczywiście należy sobie też zadać pytanie na ile ewentualne zdobycze  
612 takiego ruchu mogą być zabezpieczone jeżeli nie będziemy mieli tej bazy w postaci związku.

613 **SP:** Ale jeśli chodzi właśnie o te inne miejsca organizacji kurierów, to czy wiesz, czy możesz  
614 powiedzieć jakby czy dużo jest takich właśnie miejsc? Bo mówisz, że jest kilka miejsc, w których oni  
615 starają się sami zorganizować. Czy są takie ośrodki, w których widać, że jest ta inicjatywa?

616 **Damian:** Znaczący kurierzy są zorganizowani w tych mniejszych miastach z pewnością jeszcze bardziej  
617 kompleksowo, bo te załogi są mniejsze. Więc oni są tam w takiej naturalnej sieci społecznej, które są  
618 skoncentrowane na tych kapitanach, czyli tych osobach, które szkolą nowych kurierów, którzy jeżdżą  
619 najdłużej zazwyczaj, najwięcej. I oni się znają i oni mają do siebie jakby kontakt. Często mają też  
620 jakieś grupy, czy kanały komunikacji, które są poza tymi kanałami firmowymi. Więc to jest jakby  
621 naturalne takie podglebie, na którym można organizować coś. I część z tych kurierów, część z tych  
622 środowisk się mocno w to zaangażowała na tym pierwszym etapie, czyli w tej pierwszej akcji  
623 strajkowej to w szczególności mieliśmy Lublin, Radom, Białystok, Bielsko Białą. Co tam było.  
624 Częstochowa jeszcze była w jakimś tam stopniu. Mi też jest trudno podać jakby jakieś zweryfikowane  
625 informacje, bo tak naprawdę cały czas niestety nasza komunikacja jest dosyć chaotyczna. To też jest  
626 kwestia pewnie pewnego doświadczenia. No dzisiaj mając to doświadczenie na pewno bym zwrócił  
627 większą uwagę na budowanie przejrzystych kanałów komunikacji nawet w takiej doraźnej ad hoc ,  
628 prawda, takim zorganizowaniu, ruszeniu trochę co myślą było też siłą tej akcji dlatego że inaczej  
629 wygląda akcja, która jest organizowana od góry na przykład przez związek zawodowy, a inaczej  
630 oddolnie w oparciu o te sieci jakiś znajomości, jakieś osobiste na przykład kontakty kurierów z innego  
631 miasta do kurierów z innego miasta. Więc to rzeczywiście dosyć żywiołowo było zorganizowane. To  
632 było siłą tej akcji na początku. No z pewnością odbywa się to trochę w sposób nieskoordynowany i na  
633 przykład mi trudno podać jakby jakieś zweryfikowane informacje na temat tego w których miastach  
634 ta akcja rzeczywiście odniosła jakiś znaczący efekt. Także z tego względu, że w zimie i tak we  
635 wszystkich w zasadzie miejscach, Pyszne ma braki kadrowe. Więc być może to prowadzi do jakiegoś  
636 na przykład ograniczania tej działalności logistycznej. Oczywiście ta platforma i tak działa, bo tam  
637 mają, są też z własnym dowozem ta logistyka Pyszne, która jest w części miast. Mogą być miasta, w  
638 których można zamawiać Pyszne ale w których Pyszne nie prowadzi własnego dowozu, opiera się  
639 wyłącznie na dostawach organizowanych przez restauracje we własnym zakresie. A w części miast  
640 tylko Pyszne prowadzi działalność logistyczną, która może być oparta wyłącznie na tych kurierach  
641 zimą w części miejsc, a w części i na tych kurierach z hubu i na tych kurierach innych.

642 **SP: Jasne. Dobra. A jeśli chodzi, wiesz, o tych ludzi z A. no nie, to mówiłeś o tym, że tam jest**  
643 **dwanaście, trzynaście osób, chodzi mi o tych już bardziej uzwiązkowionych.**

644 **Damian:** Nie no teraz to mamy więcej. Dwanaście było na początku, bo żeby założyć organizację  
645 trzeba mieć dziesięć osób.

646 **SP: Jasne.**

647 **Damian:** Lepiej mieć więcej, bo zawsze może być jakiś problem, albo co w sytuacji, w której nie wiem,  
648 ktoś z tej dziesiątki się zwolni nie.

649 **SP: No tak.**

650 **Damian:** Więc tam te dwanaście, to było mniej więcej osób, które założyły tę organizację inicjalnie.  
651 Były obecne na spotkaniu założycielskim. A teraz to organizacja ma tak z czterdziestu członków.

652 **SP: A jeśli chodzi o takie charakterystyki demograficzne bardziej, to czy to są ludzie młodzi czy?**

653 **Damian:** Tak. W zasadzie wszyscy są młodzi. Mamy jednego członka, który jest, określiłbym, w wieku  
654 średnim. Wszyscy pozostali są młodzi. No myślę, że tacy przed trzydziestką powiedzmy.

655 **SP: Aha. Czyli rozumiem, że raczej uczniowie i studenci no nie?**

656 **Damian:** To.

657 **SP: Czy niekoniecznie?**

658 **Damian:** To jest tak, że jest trochę studentów, ale niekoniecznie tak dużo. Niewątpliwie... Znaczący ja  
659 też nie mam tutaj jakiś, wiesz, statystyk...

660 **SP: Jasne wiadomo.**

661 **Damian:** Więc nie pytamy ich o to jakby.

662 **SP: Wiadomo.**

663 **Damian:** Więc trudno mi powiedzieć dobrze. Wydają mi się, że nie jest to takie powszechne, żeby  
664 ludzie byli koniecznie studentami. Chociaż wielu z nich robi też coś innego, tak. To znaczy to może być  
665 inna praca, albo jakieś kształcenie się na jakiś kursach, prawda, czy coś takiego. Więc są różne  
666 strategie. Ale nie powiedziałabym, że dominująca większość studiuje. Chyba nie.

667 **SP: Czyli zróżnicowane raczej to jest środowisko**

668 **Damian:** Zróżnicowane też pod względem takiego, powiedziałbym, usytuowania klasowo –  
669 kulturowego.

670 **SP: Jasne.**

671 **Damian:** Czyli są tam osoby, które, w ogóle, które można bardziej przypisać właśnie do takiego  
672 habitusu klasy średniej, która...

673 **SP: A ok.**

674 **Damian:** ... na przykład albo właśnie gdzieś dorabiają do jakiejś, bo się uczą, albo na przykład w ogóle  
675 dorabiają sobie w ten sposób, traktując tę pracę też jako na przykład możliwość ruchu fizycznego.  
676 Czyli to jest to, że jeździsz na tym swoim własnym rowerze, to naturalnie jest to rodzaj treningu,  
677 prawda. Więc może być nawet taka motywacja. No poza tym, nie powiedziałbym, że to jest  
678 większość. Się zdarzają takie osoby. No i część osób w takim bardziej bym powiedział ludowym  
679 habitusie. To się obserwuje. I zaskakująco sporo z nich pracuje w zasadzie pełnoetatowo faktycznie.  
680 Też nie chcę stworzyć takiego wrażenia, które byłoby zgodne, prawda, z dominującym modelem  
681 jakby marketingu tych platform, że tu mamy do czynienia z pracą dorywczą a jednak bardzo wiele  
682 osób pracuje tutaj w wymiarze godzin, który jest jakby równy, bądź przewyższający etat.

683 **SP: Jasne. To teraz chciałem zapytać trochę, wiesz, o waszą strategię, jeśli chodzi o organizowanie**  
684 **członków i mobilizowanie. Czy wy raczej, wiesz, macie taką długofalową strategię, czy to jest tak,**  
685 **że raczej chcecie już utrzymać tych członków, których macie? Jak to wygląda?**

686 **Damian:** To jest problematyczne. Dlatego że czy mamy długofalową strategię, to chyba nie mamy  
687 długofalowej strategii, bo wszystko to jest na razie w pewnych powijakach. Myślę, że główny  
688 problem, o którym trzeba tu pomyśleć, to jest problem reprodukcji takiej organizacji w tej sytuacji  
689 jednak sporej rotacji. I to jest problem niewątpliwie istotny. On też się wiąże z tym, że jakkolwiek  
690 ochrona naszych działaczy jest do końca trwania ich umowy. Więc oczywiście zobaczymy jak będzie  
691 firma postępowała w tych wypadkach. Ale to może oznaczać, że ci działacze będą usuwani po tym  
692 okresie. Ale podstawowy problem jest taki, że jednak jeżeli mamy tutaj dużą rotację, to żeby ta  
693 organizacja mogła trwać i być silna, to musi być niezwykle aktywna w pozyskiwaniu nowych  
694 członków. I nie powiedziałbym, że mamy tutaj dobre odpowiedzi na to jak sobie z tym poradzić. Na  
695 razie skupiliśmy się zdecydowanie na próbie osiągnięcia jakiejś konkretnej poprawy warunków, bo  
696 uznaliśmy, że to dopiero będzie legitymizować istnienie związku i zachęcać jednak ludzi do  
697 zaangażowania. Bo myślę, że to jest jednak główna motywacja. To znaczy ludzie młodzi są zasadniczo  
698 chętni do podjęcia jakby jakiś takich działań, do zaangażowania się w coś nowego, prawda. Nie  
699 reprezentują raczej takiej zachowawczej postawy, prawda, tylko są chętni do podjęcia, nie wiem,  
700 ryzyka czy w ogóle do zrobienia czegoś, tak. Więc jest trochę takiego entuzjazmu. No ale jednak jest  
701 też oczekiwanie, że to się przełoży na jakiś konkretny mi się wydaje. Więc dlatego się skupiliśmy na tym.

702 Ale niewątpliwie musimy się zastanowić co może jakby być podstawą ciągłości takiej organizacji, czyli  
703 po pierwsze taki aspekt towarzysko – wspólnotowy, który często w związkach jest, który w naszym  
704 wypadku no istnieje bardzo załóżkowo. Znaczący oni rzeczywiście dosyć aktywnie prowadzą  
705 konwersację na tych naszych grupach i to dobrze zaskoczyło, to znaczący stworzenie takich miejsc, w  
706 których można sobie pogadać o pracy poza kontrolą...

707 **SP: Jasne.**

708 **Damian:** ... tych szefów. To zaskoczyło dobrze dosyć. I ludzie z tego korzystają do rozmawiania o  
709 bardzo różnych rzeczach. No a poza tym to tutaj nie mamy właśnie tego, nie prowadzimy za bardzo  
710 takiej działalności tworzenia jakiejś wspólnoty. Nie organizujemy na razie żadnych spotkań na  
711 przykład nie wiem, towarzyskich, no takich rzeczy, które można robić w tych związkach, żeby też  
712 budować, żeby one nie stały tylko na tym takim stricte ekonomicznym, prawda, na ekonomicznych  
713 podstawach. Więc to jest jeden problem długoterminowy. Drugi problem długoterminowy to jest też  
714 kwestia tego, żeby przekonać ludzi do uczestnictwa w tym związku. Znaczący żeby to im personalnie coś  
715 dawało, tak. Bo jakby w obecnym modelu działalności związków zawodowych w Polsce i szerzej w  
716 krajach kapitalistycznych, istnieje ten problem, tak że nawet jeżeli związki są w stanie poprawić  
717 warunki pracy, to w zasadzie ponieważ poprawiają je dla wszystkich, to nie wiadomo dlaczego  
718 konkretnie ktoś miałby. No problem free-riding'u, jak to się w jakiś takich modelach. Dlaczego ktoś  
719 miałby konkretnie się angażować, na przykład płacić składkę, robić coś, skoro w zasadzie ten związek  
720 może mu to wywalczyć i tak będzie go to obowiązywało. Dlatego starałem się, między innymi, kiedy z  
721 Toba rozmawiałem właśnie zwrócić uwagę na to, że jakby nie chciałem angażować ludzi w coś bez  
722 jakiejś gratyfikacji też dlatego nie chciałem, żeby oni mieli poczucie, że ta przynależność do związku  
723 wiąże się z jakąś korzyścią chociażby w takiej postaci, że no właśnie skupia zaangażowanie osób z  
724 zewnątrz, które mogą też dać im coś jakby nie tylko symbolicznego. No na pewno taki aspekt  
725 symboliczny, że bierze się udział w czymś o czym szumią media, w czymś co jest jakoś tam istotne, to  
726 jest ważne. To nie jest tak, że motywacja stricte materialna. Ale też staramy się, ja osobiście staram  
727 się zwrócić uwagę, czyli żeby istniała ta korzyść. Nie musi być to korzyść właśnie materialna, może być  
728 to korzyść jakaś symboliczna. Mnie jakoś bardzo tu zainspirowały te, nie wiem czy czytałeś ten  
729 powrót do kwestii robotniczej **[01:30:13]**

730 **SP: Tak.**

731 **Damian:** Tam bardzo fajnie jest opisany właśnie problem działalności tej organizacji związkowej, w  
732 którym no jest ten model, w którym w zasadzie związkowiec to jest ktoś kto naraża się i traci, traci na

733 przykład możliwość awansu. I to jest mu rekompensowane pewną pozycją w tej wspólnocie,  
734 pewnymi takimi nawet nie koniecznie materialnymi jakby korzyściami. Oni tam fajnie pokazali, mi się  
735 wydają, w jaki sposób ten model może zostać zaburzony i to prowadzi do zaburzenia reprodukcji tej  
736 organizacji związkowej, do reprodukcji tej grupy działaczy. I ja się, jakby to mi się wydają jest dobry  
737 opis tego problemu trochę. Właśnie trzeba pokazać ludziom, że jest w tym pewna korzyść,  
738 niekoniecznie korzyść materialna, ale jakaś. Na to się staramy też zwrócić uwagę. Ale nie mam  
739 dobrego pomysłu jakie **?[01:31:11]**. Też jest tak, że my w tej chwili działamy w dużej mierze w oparciu  
740 o zasoby z zewnątrz. To znaczy mamy zasoby, po pierwsze inicjalnie mieliśmy zasoby finansowe po  
741 prostu z Związku Zawodowego. Ale mamy też, jeżeli chodzi o, na przykład o taką pracę organizacyjną,  
742 no to sporo było takich kapitałów jakby aktywistycznych, które mogliśmy dyskontować. Czyli na  
743 przykład ten kolega Marcin no w zasadzie bardzo aktywnie działał i działa do teraz, pomaga, jest  
744 jakby nieodzowny pod względem takiej pracy organizacyjnej. Po prostu wkłada godziny swojego  
745 czasu. No a robi to zupełnie i za darmo i jakby będąc osobą z zewnątrz, na zasadzie takiego,  
746 powiedzmy, aktywizmu. A trzecim rodzajem zasobów zewnętrznych, który my angażujemy, no są  
747 właśnie takie osoby jak ty na przykład, czyli trochę ludzie z zewnątrz, którzy mogą być  
748 zainteresowani, bo to dotyczy jakiegoś problemu, który jest społecznie ciekawy, nie. Więc to też mnie  
749 nieco niepokoi, dlatego że długoterminowo taka organizacja, żeby się mogła reprodukować, nie może  
750 polegać tylko na zasobach, które są zewnętrzne. Więc tak naprawdę nie wiemy na ile będziemy w  
751 stanie utrzymać taką organizację. Znaczący może jest po prostu tak, że na tak trudnym terenie można  
752 coś zrobić właśnie angażując zewnętrzne zasoby. Ale po ich wyczerpaniu okaże się, że nie ma  
753 podstaw do tego, żeby to mogło się reprodukować. Ja nie wykluczałbym takiej sytuacji. Ale też nie  
754 chcę być jakimś pesymistą specjalnym. Będziemy się starać tego unikać.

755 **SP: Jasne. A ten podział, wiesz, międzynarodowy, bo wspominałeś o tej konferencji Takeaway**  
756 **jakby w Belgii. I czy tutaj jakby staracie się w jakiś sposób współpracować, albo pozyskiwać tą**  
757 **współpracę na tym poziomie takim międzynarodowym, europejskim, jakby czerpać doświadczenia**  
758 **pewne z organizacji mobilizacji z zachodu?**

759 **Damian:** Mhm. Tak. To znaczy to była inicjatywa właściwie zorganizowana niezależnie od nas  
760 zupełnie, o której zostaliśmy poinformowani tymi kanałami tam związkowymi.

761 **SP: No tak.**

762 **Damian:** I wziąłem udział z jednym kolegą ze związku w tym. No, spotkanie miało charakter taki  
763 zapoznawczy w zasadzie. Wymieniliśmy się, może każdy tam przedstawił jak to mniej więcej...

764 **SP: Jasne.**

765 **Damian:** ...wygląda w jego kraju, co się dzieje. Niekiedy teraz jest trudno porównać, bo wiadomo, że  
766 w różnych krajach są zupełnie różne modele aktywności związkowej, czy tych stosunków  
767 przemysłowych, prawda...

768 **SP: Jasne.**

769 **Damian:** ...jak to się nazywało kiedyś. Więc możemy mieć na przykład modele zupełnie nie oparte  
770 nawet na organizacjach związkowych, tylko na różnego rodzaju jakiś branżowych ciałach, które  
771 zbiorowo negocjują warunki pracy. No więc to się słabo przekłada na Polskę. Ogólnie większość ich  
772 doświadczeń się słabo przekłada na Polskę, no bo w krajach zachodnich Pyszne jednak zatrudnia na  
773 umowę o pracę...

774 **SP: Tak.**

775 **Damian:** ...a nie na tych zleceniach. Więc nie jest tak łatwo to jeden do jeden przełożyć. Oczywiście  
776 sporo rzeczy ciekawych, które można uzyskać względem jakby informacji o pewnych, konkretnych  
777 rozwiązaniach. Więc to na pewno jest interesująca formuła. No mam jakiś kontakt z tymi. W sensie  
778 jest też odpowiednia grupa założona, na której mogę się kontaktować z tymi ludźmi. Ale też no to jest  
779 jakoś ciekawe, ale trudno powiedzieć, żeby miało dużo faktycznego przełożenia. No było to fajne pod  
780 tym względem, że tam jakby zaczerpnąłem sporo tych inspiracji na temat tego na przykład co w ogóle  
781 można poruszyć. Czyli dajmy na to zagadnienia związane na przykład z tym co teraz może być istotne,  
782 bo teraz Pyszne wprowadziło tą usługę dowożenia zakupów. I zagadnienie na przykład regulowania  
783 maksymalnej wagi takich zakupów. To jest coś o czym dowiedziałem się właśnie od kolegów z  
784 zachodu, a sam w sumie nigdy wcześniej nie myślałem o tym jakby, a jest to dobre i ciekawe  
785 zagadnienie, które na pewno będziemy poruszać. Albo rzeczy dotyczące na przykład danych  
786 osobowych, które zbiera ta aplikacja, na której pracujemy. Wiec na pewno są jakieś doświadczenia,  
787 które daje się przełożyć, którymi ja mogę się bardzo bezpośrednio zainspirować.

788 **SP: Jasne. No tak. A powiedz mi jeszcze, czy wy macie jeszcze jakieś pomysły, wiesz, na jakieś takie**  
789 **akcje, no nie? No bo z jednej strony mówicie, że strajkujecie, czy protestujecie w ten sposób, że nie**  
790 **podajecie dyspozycyjności, albo nie wiem, kurierzy nie wyjeżdżają, no nie, jak gdyby nie pracują.**  
791 **Czy jeszcze jakieś inne tego typu właśnie akcje planujecie, albo macie w zanadrzu, że tak powiem?**

792 **Damian:** Znacząco obecnie jakby zamierzamy nie podawać tej dyspozycyjności w dn. XX, żeby w ramach  
793 jakby wywarcia presji w tych negocjacjach...

794 **SP: No tak.**

795 **Damian:**... które teraz się toczą. Jeśli chodzi o inne formy akcji protestacyjnej, to na razie nie  
796 rozważamy. Nie było to w ogóle dyskutowane chyba jakiego rodzaju inne akcje protestacyjne  
797 moglibyśmy robić.

798 **SP: Spoko. No właśnie a jeśli chodzi, wiesz, o tą platformę, no bo jednak wy próbujecie poprawić te**  
799 **warunki pracy, no nie. A, nie wiem, czy planujecie jakieś jeszcze działania na przykład w tym sensie,**  
800 **żeby przebić się na wyższy poziom, żeby rządzący was jakby posłuchali, no nie?**

801 **Damian:** To znaczy te działania były robione, jak wiesz, w ramach tam OPZZ, te jakieś konferencje..

802 **SP: No tak, tak.**

803 **Damian:** ...i takie rzeczy. My jako organizacja związkowa, no przede wszystkim jednak skupiamy się  
804 na działaniu wewnątrz firmy, dlatego że organizacja siłą rzeczy powinna być skupiona na działaniu na  
805 rzecz swoich członków. Ale zasadniczo z całą pewnością będziemy wspierać właśnie wszystkie  
806 inicjatywy skierowane ku jakiejś politycznej poprawie. Bo niewątpliwie jest to rynek, który wymaga  
807 politycznej interwencji.

808 **SP: No tak.**

809 **Damian:** To znaczy bez tego z pewnością podstawowych kwestii nie będziemy w stanie załatwić.  
810 Aczkolwiek nie planujemy obecnie, jako organizacja, inicjowania takich akcji, chociaż niewykluczamy  
811 czegoś takiego. Ale z pewnością jeżeli one się będą pojawiać, to możemy je jakoś tam wesprzeć.

812 **SP: Jasne. Wiesz mnie zastanawia właśnie jakby ten wątek, jakby wiesz, współpracy**  
813 **międzysektorowej czy też między segmentowej. No bo pewnie słyszałeś o tej akcji z Amazonem, no**  
814 **nie, że po prostu to było jakby w 2020 roku. No i to polegało na tym, że strajkowali zarówno**  
815 **pracownicy, kierowcy ciężarówek, kurierzy, część z kurierów dowożących te zamówienia. Czy wy**  
816 **rozważaliście właśnie jakąś taką podobną współpracę z innymi sektorami logistyki, czy raczej to nie**  
817 **ma sensu w twoim odbiorze jakby?**

818 **Damian:** Znaczy ha, nie rozważaliśmy, to mogę od razu powiedzieć. Faktycznie trudno mi obecnie  
819 byłoby wskazać jakieś potencjalne możliwości działania tutaj. Znaczy na pewno nie jestem a priori  
820 przeciwny, tylko trudno mi sobie wyobrazić jakby to miało funkcjonować w naszym wypadku. Ale my  
821 też jesteśmy organizacją na razie jakby nową i słabą. Dlatego my się skupiamy na swoich  
822 wewnętrznych sprawach. Jeżeli uda nam się zbudować silną organizację, to na pewno będziemy

823 szukać różnych możliwości działania bardziej na zewnątrz. Obecnie to właśnie jako początkująca  
824 organizacja...

825 **SP: Jasne.**

826 **Damian:** ...musimy się skupić na sobie.

827 **SP: Jasne. A na przykład jeśli chodzi właśnie o, wiesz, inne platformy, inne firmy typu Glovo, typu**  
828 **Uber, no nie, bo w Uberze jest ten problem bariery kulturowej powiedzmy, no nie, że część**  
829 **pracowników jednak jest z innych krajów, nie rozmawiają po polsku. Czy tutaj w tym zakresie**  
830 **widzisz jakiś potencjał do współpracy?**

831 **Damian:** Tu myślę, że jest potencjał.

832 **SP: Albo nawet mobilizację?**

833 **Damian:** ...do współpracy, dlatego że praktyka jakby tego rynku kurierskiego jest jednak taka, że  
834 ludzie dość pilnie migrują między...

835 **SP: No tak.**

836 **Damian:** ...tymi platformami. Więc potencjalnie to by była podkładka pod jakąś działalność. Problem  
837 jest taki, że instytucjonalnie obecnie zarówno nasze prawo pracy, czy prawo związkowe, które jest  
838 bardzo archaiczne względem organizacyjno- jakiejś zakładowej koncepcji w zasadzie dużych zakładów  
839 przemysłowych późnego PRL-u. Więc ono jest zupełnie instytucjonalnie nie dopasowane do  
840 działalności na tego rodzaju rynku. Więc to są problemy, mi się wydają, głównie takie organizacyjno-  
841 instytucjonalne, żeby coś tam działać. Oczywiście jeżeli będzie jakaś chęć współpracy ze strony  
842 jakichkolwiek w zasadzie grup czy formalnych, czy nie formalnych z innych platform, to my jesteśmy  
843 jak najbardziej otwarci, dlatego że po pierwsze, jak mówię, ten substrat osobowy migruje pomiędzy  
844 platformami, a po drugie jest to jednak rynek, który jest obecnie niezwykle konkurencyjny. Znaczący  
845 tych platform jest dużo, one ze sobą intensywnie konkurują. I jakakolwiek koordynacja działań  
846 kurierów byłaby bardzo wskazana. Dlatego że ona by mogła sprawić, że te warunki pracy się polepszą  
847 dla wszystkich, bo tu się jednak konkuruje w dużej mierze kosztami pracy. Tak że model takiej  
848 współpracy byłby niezwykle jakby mile widziany, tylko że trudno go sobie wyobrazić organizacyjnie.

849 **SP: A myślisz planowo, że nie wiem, możliwe jest zorganizowanie też takich jakiś akcji**  
850 **protestacyjnych, wiesz, kierowców Ubera na przykład z przewozów osobowych, czy właśnie**

851 kurierów Uber Eats, na przykład jeżeli chodzi też o Bolta? czy coś takiego byłoby w ogóle  
852 wykonalne w takich warunkach polskich, czy?

853 **Damian:** Znaczą ciężko mi powiedzieć czy by było wykonalne. Byłoby niezwykle trudne na pewno. I  
854 nawet jeżeli byłoby wykonalne, to trudno byłoby tam, wydają mi się, osiągnąć jakieś trwałe rezultaty.  
855 Są jeszcze dwie różne kwestie. Znaczą jeżeli bardzo chcemy zorganizować coś i będziemy mogli w  
856 stanie zorganizować właśnie jakieś zewnętrzne zasoby, to często to jest wykonalne, ale pytanie czy  
857 możemy tam uzyskać jakąś siłę, która faktycznie prowadzi do trwałej poprawy sytuacji. Mi się nie  
858 wydaje obecnie. Obecnie to wydają mi się, że najrozsądniej jest rzeczywiście liczyć na jakąś odgórną  
859 poprawę w tym zakresie, spowodowaną ustawodawstwem czy unijnym, czy krajowym. Aczkolwiek  
860 mówię to raczej z żalem, bo naturalnie chętnie bym widział...

861 **SP:** Jasne.

862 **Damian:** ...tego rodzaju działania.

863 **SP:** Jasne. Dobra. Myślę, że jakby chciałbym cię jeszcze zapytać o kilka rzeczy takich już bardziej  
864 dotyczących indywidualnych doświadczeń pracy w Pyszne. Właśnie może zaczniemy od tych  
865 warunków, powiedzmy, pracy. Bo ty mówiłeś że zacząłeś w 2022 roku w lutym, no nie. I czy wtedy,  
866 nie wiem, odczułeś na własnej skórze w jakiś sposób to oddziaływanie pandemii jeszcze, czy już  
867 niekoniecznie?

868 **Damian:** Znaczą to był jeszcze okres kiedy trzeba było tam chodzić w maseczkach chyba w  
869 pomieszczeniach zamkniętych. Więc jakoś tam się to dawało odczuć. Czy szerzej odczułem działanie  
870 pandemii, trudni mi ocenić tak. Dlatego że faktycznie pandemia była momentem takiego boomu  
871 niewątpliwie na te usługi. Wydają mi się, że też była momentem relatywnego polepszenia się, z związku  
872 z tym, pozycji tych kurierów.

873 **SP:** Tak.

874 **Damian:** Bo zarówno tych zamówień było bardzo dużo. No i jak wiadomo nie każdy był chętny  
875 wykonywać tę pracę z przyczyn jakiś sanitarnych. Więc myślę, że może być tak, że działamy trochę w  
876 kontekście post-pandemicznym, bo na pewno jest tak, że to co w największym stopniu ludzi wkurza i  
877 mobilizuje to jest jednak to, że ich warunki dostawy ulegają pogorszeniu, tak. I w przypadku tych  
878 starszych, starszych stażem pracowników, do tego właśnie doszło. Jeżeli uznamy w tym roku  
879 powiedzmy za pierwszy rok po pandemiczny, miejmy nadzieję, to faktycznie w tym pierwszym roku  
880 po pandemicznym, doszło do obniżenia realnych zarobków, tu mówię nawet o nominalnych

881 zarobkach, nie mówię już o inflacji, tych starszych stażem kurierów, to faktycznie to jest potencjał,  
882 który odpowiada za tą akcję protestacyjną, który z pewnością można powiązać jakoś z pandemią.  
883 Mamy też do czynienia ze znacznym spadkiem ilości zamówień teraz, do którego firma się musi  
884 dostosować. Czy z tym należy powiązać tą ich politykę zmiany wynagrodzeń, to mi trudno jest  
885 powiedzieć. Być może tak. Oni o tyle są w dobrej sytuacji, że jakby zatrudniają na tyle elastycznie, czy  
886 prekarnie, jak mówimy, że relatywnie łatwo im się dostosować do tej zmiany zapotrzebowania,  
887 prawda, zmiany popytu na siłę roboczą. Dlatego nie wiem czy to ma fundamentalne znaczenie. No  
888 ale nadal oczywiście jeżeli tych zamówień jest mniej, a koszty stałe i tak dalej, to nie może się to nie  
889 odbić na zyskach firmy. I może to prowadzić do różnych działań, które też. Tam jest cały czas  
890 intensywna, nazwijmy to, optymalizacja, ciągle coś się zmienia...

891 **SP: Jasne.**

892 **Damian:** ...na różnych poziomach, organizacji pracy, na poziomie na przykład tych koordynatorów,  
893 dyspozytorów. Wydają mi się, że być może też próby tej optymalizacji...

894 [osoba trzecia przerywa rozmowę]

895 **Damian:** ...i cięcia tych kosztów mogą prowadzić do wzrostu niezadowolenia po stronie kurierów. Bo  
896 nawet jeżeli dotyczy to właśnie takich rzeczy jak praca tych dyspozytorów, no to, to są rzeczy, które  
897 irytują kurierów jeżeli ten dyspozytor w zasadzie nie ma czasu się zajmować nimi, tak. A wydają mi  
898 się, że możemy obserwować taki proces, w którym jest jakieś cięcie kosztów po stronie firmy w  
899 zakresie pracy tej dyspozytorów, która jest skoncentrowana i po prostu intensyfikowana, czyli jest ich  
900 mniej zwyczajnie mówiąc. [śmiech] Więc myślę, że na pewno można to też powiązać z tą pandemią,  
901 która bardzo wiele w branży zmieniła.

902 **SP: A jeśli chodzi właśnie o takie rozwiązania jakieś technologiczne...**

903 **Damian:** Ekologiczne?

904 **SP: Technologiczne, no nie, czy organizacyjne, nie wiem, instytucjonalne, to czy coś zostało jakby**  
905 **po pandemii co Pyszne wdrożyło, no nie, czy raczej wszystko wróciło do tego punktu wyjścia?**

906 **Damian:** Znaczy mi jest trudno powiedzieć o tyle, że ja nie pracowałem...

907 **SP: No, no, no rozumiem.**

908 **Damian:** ...przed pandemią, czy w czasie pandemii nawet stricte. Jeżeli chodzi o rozwiązania  
909 technologiczne, ale też mi się nie wydaje. Trudno mi powiedzieć. Znaczący był przez pewien czas  
910 faktycznie tak, że mieliśmy dokonywać tych dostaw bezkontaktowych. Chyba cały czas można tą  
911 opcję wybrać. Ale to w praktyce, to ja tego nie widuję. Poza tym trudno mi wskazać.

912 **SP:** Jasne. A, wiesz, w pandemii jakby mówiło się o pracownikach niezbędnych. Pewnie spotkałeś  
913 tę kategorię. I czy twoim zdaniem jakby ta kategoria niezbędności, ona pasuje do pracowników, do  
914 kurierów, do kurerek, czy raczej to jest trochę na wyrost, no nie, w stosunku do?

915 **Damian:** A to jest całkiem interesujący problem. Znaczący wydaje mi się, że pasuje oczywiście, dlatego  
916 że pasuje o tyle, że no z całą pewnością usługa wykonywana przez tych kurierów bywa niezbędna  
917 społecznie, bo mamy sytuację ludzi, którzy z różnych względów, czy to dlatego że mają obowiązki, nie  
918 wiem, natury zawodowej, bądź natury rodzinnej, na przykład opiekuńczej, bądź sytuacji zdrowotnej,  
919 albo nie wiem, niepełnosprawności, faktycznie no muszą korzystać z tego rodzaju usługi. To znaczący  
920 jest niewątpliwą społeczną korzyścią fakt, że ktoś dowiezie im ciepły posiłek. Jednocześnie ma się  
921 wrażenie, że ponieważ ta praca jest tak tania, jakby to prowadzi do tego, że jest z punktu widzenia  
922 oczywiście tu mówię, społecznego, nie racjonalnie użytkowana. Znaczący zdarza się dowożenie,  
923 zdarzają się takie sytuacje absurdałne, bo jeżeli jedziesz na przykład osiem kilometrów...

924 **SP:** No tak.

925 **Damian:** ...żeby przewieźć komuś posiłek dosłownie sto metrów. Raz miałem nawet tak, że  
926 dostarczałem posiłek z restauracji, która była w tej samej kamienicy co mieszkanie. [śmiech]  
927 Wiec jakby dostarczenie polegało na przejechaniu windą, po schodach, czy wejściu po schodach.  
928 Trudno powiedzieć skąd się tamie rzeczy biorą. Niewątpliwym faktem, że to jest tamie po prostu, ta praca  
929 jest tania, powoduje, że łatwo nią dysponować w sposób w zasadzie dowolny. Ale cały czas uważam,  
930 że większa część tej pracy, ma swoje społeczne uzasadnienie, bo jednak dużo tego jedzenia wozi się  
931 ludziom, którzy w inny sposób z różnych względów właśnie nie byliby w stanie sami go sobie załatwić,  
932 czy pójść do tej restauracji, czy zrobić coś do jedzenia, bo mają inne rzeczy na głowie.

933 **SP:** A czy twoim zdaniem jakby ta, nie wiem, kategoria niezbędności, ona pozostanie po pandemii  
934 właśnie w stosunku do kurierów, do pracy kurierów, czy to już raczej zostanie zapomniane, że tak  
935 powiem?

936 **Damian:** [śmiech] To ciekawy problem. Znaczący tak naprawdę wydaje mi się, że nie zaobserwowaliśmy  
937 jakiegoś znacznego przesunięcia się w sferze dyskursywnej. Ja przynajmniej nie do końca widzę,

938 przynajmniej w Polsce, żeby doszło do jakiegoś znacznego przewartościowania. To znaczy cały czas,  
939 mimo tego, że w pandemii praca pewnych grup zawodowych miała zostać jakoś doceniona, to nie  
940 odbija się to chyba ani w jakiejś szczególnie ekspozycji, czy, no na pewno nie odbija się to w poprawie  
941 realnych warunków materialnych w tych grupach. To widać, bo przecież mieliśmy protesty służby  
942 zdrowia...

943 **SP: Tak.**

944 **Damian:** ...i te rzeczy, w których no nic się zupełnie nie robi. Więc to są takie najbardziej jaskrawe  
945 przykłady. Więc czy ta kategoria pozostanie, wydaję mi się, że niekoniecznie. Pytanie, czy to jest też  
946 karta, którą my chcemy grać do końca. Być może tak. Nie jest to oczywiście głupie, żeby wskazywać,  
947 że no realnie często prace najbardziej społecznie potrzebne, są najgorzej wynagradzane. Czy to  
948 będzie w stanie przełamać te kluczowe, takie symboliczne podziały, czy segmentację, która jest  
949 organizowana właśnie w tej kapitalistycznej sferze medialnej, czy dyskursywnej wokół różnych  
950 kategorii pracy fizycznej, umysłowej i tak dalej i tak dalej, no to wątpię. Nie wydaję się, żeby to było  
951 możliwe. Aczkolwiek na pewno warto rozważyć czy właśnie kategoria pracy społecznie niezbędnej,  
952 nie jest takim dyskursywnym narzędziem, którego powinniśmy używać tak jak tematu, umowa  
953 śmieciowa, tak która świetnie chwyciła przecież.

954 **SP: No tak.**

955 **Damian:** Więc tutaj bym tego nie wykluczał. Szczerze powiedziawszy nie wiem. Jakby wydaję mi się,  
956 że cały czas jest to niezła strategia, żeby próbować się odwołać jakoś do tego, do tej pamięci o tej  
957 pandemii i o tym, że faktycznie warto teraz jakoś docenić tą pracę. To jest to jakiś pomysł na pewno  
958 narracyjny.

959 **SP: Jasne. Jeszcze chciałem cię zapytać właśnie o tą teraz bardziej sferę życia prywatnego i**  
960 **pandemię. Czy twoim zdaniem jakby ta pandemia, nie wiem, przyczyniła się, wiesz, do jakich**  
961 **problemów w twoim życiu takim prywatnym czy jakiś, wiesz, przeszkód i tak dalej?**

962 **Damian:** No myślę, że tak. Znaczący na pewno pogorszył się mój jakiś ogólny dobrostan psychiczny. To,  
963 to niewątpliwie. Czy były znaczne przeszkody, ciężko mi ocenić. Powiedziałbym, że niewątpliwie  
964 przyczyniła się w tym względzie, że i tak będąc w dosyć takim trudnym okresie, taki związanym z jakąś  
965 większą niestabilnością, też takim okresem właśnie próbowania jakiś decyzji co do, prawda, wyboru  
966 jakiś kierunków drogi życiowej i tak dalej, no to niewątpliwie tego rodzaju wydarzenia pogłębia  
967 poczucie pewnej alienacji, które się często i tak odczuwa w tym momencie nie będąc właśnie dobrze

968 osadzonym w tych strukturach sens twórczych, społecznych, nie. Zarówno ludziom młodym to, ludzi  
969 młodych to uderza mocniej. Więc myślę, że w moim wypadku tak, doprowadziło do pogorszenia  
970 mojej sytuacji. Ale nie powiedziałbym, żeby doszło do rzeczy jakiś drastycznych.

971 **SP: Aha. A w jaki sposób, wiesz, sobie radziłeś z tymi problemami, przeszkodami? Czy była jakaś**  
972 **pomoc, wiesz, instytucjonalna czy taka raczej we własnym zakresie?**

973 **Damian:** To znaczy uczęszczałem przez jakiś czas, chociaż nie długo, może jakieś pół roku, do  
974 psychiatrii. Więc jakoś tam się konsultowałem z profesjonalistą. Ale zasadniczo myślę, że we własnym  
975 zakresie. To znaczy starałem się utrzymywać kontakty prawda z przyjaciółmi i tak dalej.

976 **SP: Teraz. Mhm. Chcesz coś powiedzieć jeszcze? No w sumie zbliżamy się już trochę ku końcowi.**  
977 **Teraz mam taki, bardziej blok, wiesz, pytań dotyczących kryzysów ogólnie wpływających na**  
978 **społeczeństwo, na ludzi, na grupy. I potem jeszcze mam kilka pytań właśnie, dotyczących sfery**  
979 **trochę światopoglądowej i twojego spojrzenia jakby, wiesz, na kwestie związane z urządzeniem**  
980 **społeczeństwa, gospodarką i tak dalej. Ale zacznijmy może od tego, że jakby żyjemy już trzy lata,**  
981 **można powiedzieć, od początku pandemii. I czy twoim zdaniem jakby ten świat sprzed pandemii**  
982 **przypomina świat obecnie, czy jednak coś się zmieniło w takim ogólnym rozrachunku?**

983 **Damian:** Znacząco niewątpliwie doszło do znaczących zmian. Pytanie czy te zmiany możemy traktować  
984 jako jakby zmiany takie sui generis związane z pandemią, czy też mamy tu do czynienia bardziej z  
985 przyspieszeniem pewnych rzeczy, pewnych tendencji, które istniały już wcześniej. Bo niewątpliwie  
986 jeżeli chodzi o różnego rodzaju zjawiska geopolityczne, ale też generalnie o politykę ekonomiczną, to  
987 widzimy, że mamy tutaj w pewnym sensie do czynienia z przyspieszeniem tendencji, które jednak w  
988 zarysie można było dostrzec już wcześniej. Więc nie powiedziałbym, że doszło do jakiegoś  
989 fundamentalnego przewartościowania. Aczkolwiek niewątpliwie pewne zmiany przyspieszyły. I sporo  
990 się zmieniło.

991 **SP: Sporo, czyli na przykład co takiego konkretnego twoim zdaniem się zmieniło?**

992 **Damian:** Znacząco wydają mi się, że...

993 **SP: W takim życiu na przykład, wiesz, codziennym.**

994 **Damian:** A w życiu codziennym.

995 **SP: Albo ogólnie.**

996 **Damian:** Ogólnie to myślę, że najważniejsze rzeczy, które się zmieniły to jest po pierwsze jednak  
997 szeroki konsensus może odejścia od takiej neoliberalnej ortodoksji ekonomicznej na rzecz polityki  
998 interwencyjnej bardziej. Oczywiście pytanie, czy on się utrzyma,

999 **SP: Ok.**

1000 **Damian:** To zobaczmy. Ale na razie jesteśmy w tym ciekawym całkiem momencie. No oczywiście  
1001 globalnie, no to w związku z pandemią i z wojną, no to też widzimy jakby de-konsolidację bloku  
1002 zachodniego i zasadniczo no jakiś powolny rozpad, tak, tego globalnego, wolnego handlu być może.  
1003 To się okaże dopiero. A jeżeli chodzi o zmiany w życiu codziennym, ha to dobre pytanie.

1004 **SP: Prozaiczne. [śmiech]**

1005 **Damian:** Ciężko powiedzieć czy obserwuję zmiany w życiu codziennym. Znaczą niewątpliwie zmieniły  
1006 się pewne rzeczy względem takich na przykład wzorów konsumpcji. Znaczą faktycznie wydaje się, że  
1007 takie wzory konsumpcji utrzymane, czy zorientowane na domie czy mieszkaniu, czy wszystkie te  
1008 usługi właśnie z dowozem, dowóz jedzenia, zakupów, innych artykułów, dostarczanie do domu  
1009 rozrywki w postaci jakich platform streamingowych i tak dalej, no to wszystko jednak w pewnej  
1010 mierze zostało z nami. To znaczą pandemia przyspieszyła to właśnie. Więc myślę, że sprawiła, że  
1011 wiele osób przekonało się do tego modelu konsumpcji, który mimo tego otwarcia gospodarki jednak  
1012 w jakiejś części pozostał na pewno bardziej niż przed pandemią. Więc to, myślę, jest najistotniejsza  
1013 zmiana przynajmniej z punktu widzenia branży kurierskiej, która jednak faktycznie chyba, wydają mi  
1014 się, że to też mówił ten cały założyciel Pyszne w wywiadzie, że my cały czas mamy tu do czynienia,  
1015 przy czym mimo, że jest znaczą spadek ilości zamówień w porównaniu z pandemią, to cały czas mamy  
1016 do czynienia ze wzrostem w odniesieniu do okresu przed pandemią. Czyli jednak spowodowało to,  
1017 myślę, że przyspieszyło trwałe zakorzenienie się, prawda, usług kurierskich w pewnej przestrzeni, nie  
1018 wiem, gospodarczej. I faktycznie tak na to trzeba patrzeć, a nie tylko porównywać ten moment z tym  
1019 momentem pandemicznego piku, nie.

1020 **SP: Jasne. Mówiłeś właśnie o tej wojnie no nie. To jest jeden z kolejnych kryzysów, o które też**  
1021 **pytamy. I jakby czy ona w jakiś sposób, twoim zdaniem, wpływa na jakieś życie, wiesz, codzienne,**  
1022 **czy? No bo ogólnie jakby tutaj możemy mówić o tej geopolityce zmieniającej się, prawda, i tak**  
1023 **dalej. Ale czy ta wojna właśnie jakoś wpłynęła, wpływa na codzienne wybory konsumpcji i tak**  
1024 **dalej, produkcję?**

1025 **Damian:** Znaczy jeżeli chodzi o dane, to widzimy, że wpływa, oczywiście makroekonomicznie. To nie  
1026 będę się tutaj jakoś rozwijał, bo to są raczej rzeczy oczywiste. Jeżeli chodzi o konsumpcję, no to nie  
1027 wiem czy ja bym powiedział, że ma znaczny wpływ. Znaczy na pewno istnieć sektor specyficznie  
1028 związany z wojną w rodzaju różnego rodzaju takiej pewnej paniki na przykład, wykupywanie,  
1029 gromadzenie jakiś zasobów, być może właśnie całej tej takiej dziwacznej kultury jakiejś typu  
1030 prepersów i tak dalej. To są całkiem interesujące zjawiska zresztą względem też właśnie budowania  
1031 takich, w tym kompletnie już zatomizowanym, neoliberalnym społeczeństwie jakiś takich  
1032 mechanizmów działania czy takiego strachu może...

1033 **SP: Jasne.**

1034 **Damian:** ...który się pojawia jakoś, który właśnie często idzie na przykład w stronę próby  
1035 zabezpieczenia się poprzez jakieś takie kontr-publiczne mechanizmy, takie krypto, które można było  
1036 przynajmniej widzieć w sposobie jaki się przedstawiało budowanie pewnej kontr publiczności, która  
1037 oczywiście okazała się, jak wiemy, zwykła piramidką, tak...

1038 **SP: Jasne.**

1039 **Damian:** .. czy bańką populacyjną, ale która właśnie jakoś ciekawa symptomatyczna mi się wydaje dla  
1040 jakiegoś takiego współczesnego strachu, który jest mocno zakorzeniony w społeczeństwie. To myślę,  
1041 że wojna tutaj z pewnością to napędza. Ale to nie są rzeczy, które nie były obecne wcześniej, znowu  
1042 mamy tu strukturalny mechanizm niepewności, która jest kreowana przede wszystkim poprzez jakby  
1043 destrukcję siatki takiego zabezpieczenia społecznego.

1044 **SP: A nie wiem, czy są jeszcze jakieś inne, wiesz, kryzysy takie społeczne twoim zdaniem, które**  
1045 **jeszcze wpływają na społeczeństwo, na życie, pracę?**

1046 **Damian:** Kryzysy, które wpływają na społeczeństwo. Znaczy kraj zawsze jest w kryzysie jakimś,  
1047 prawda. Strukturalnie podchodząc do spraw, czy można wskazać. Znaczy na pewno kluczowy kryzys,  
1048 który można wskazać to jest po pierwsze, w polskim wypadku szczególnie mocno widoczny jest  
1049 kryzys tej reprodukcji społecznej, związany właściwie z tym, że sporo jednak jakiś takich pozostałości  
1050 po, prawda, takim PRL-owskim państwie dobrobytu zostało zachowanych. Sporo rozwiązań  
1051 intelektualnych, znaczy instytucjonalnych też zostało, znaczy nie tylko PRL-owskich, ale może  
1052 wynikających szerzej z tego klimatu, prawda, też klimatu jakiegoś takiego Solidarności, więc klimatu  
1053 gospodarki zasadniczo skoncentrowanej na realizowaniu celów społecznych, nawet bardziej  
1054 efektywnych. I sporo tych instytucji zostało gdzieś tam zachowanych. Ale one są jak gdyby podcinane

1055 tak powolutku, tak jak to widzimy na przykład na przykładzie służby zdrowia albo edukacji, tak. To  
1056 znaczy one w zasadzie są, prawda, nominalnie publiczne, nominalnie kompleksowe, nie ma tu  
1057 problemów jakie są obecne często nawet w innych rozwiniętych krajach. Ale powolutku, powolutku  
1058 są niejako duszone, tak. I możliwość ich reprodukcji jest, się zmniejsza, takie stałe strukturalne  
1059 niedofinansowanie, brak rozwiązania różnych właśnie strukturalnych problemów. Myślę, że ten  
1060 kryzys reprodukcji społecznej szeroki, bo też pamiętajmy, że boom gospodarczy po 1989 roku, on się  
1061 wiąże właśnie z tym, że on dyskontuje zasoby, które wynikały z tego co udało się zbudować cudzej  
1062 mierze po wojnie, czyli ze społeczeństwa które było, miało jakąś strukturę, które było wykształcone,  
1063 które było zdrowe. Wiadomo, że to są rzeczy, na których boom kapitalistyczny, to jest bazą, która  
1064 może rosnąć, nie. Obecnie wydają mi się, że może to prowadzić do kryzysu reprodukcji też w tym  
1065 wymiarze, że podstawy nawet tego boomu będą jakoś tam wycinane, bo pewne regulacje  
1066 instytucjonalne, które go umożliwiały, stają się już, są niejako na ukończeniu, czyli dogorywają, może  
1067 tak. Oczywiście nie znaczy to, że nie ma innych prób, prawda, podtrzymania tego przy życiu, więc nie  
1068 chcę brzmieć jak jakiś zasadniczy pesymista, ale niewątpliwie widzimy tutaj ten problem.

1069 **SP: Jasne. Jeszcze chciałem wrócić do tej kwestii, wiesz, kryzysu wojennego i zapytać cię o, no bo**  
1070 **mieliśmy tą falę, prawda, migracyjną, ludzi, obywateli, obywaterek z Ukrainy. To czy twoim**  
1071 **zdaniem jakoś długofalowo, to będzie mieć wpływ, nie wiem, na rynek pracy na przykład, albo inne**  
1072 **tego typu kwestie?**

1073 **Damian:** To znaczy naturalnie należy założyć, że tak. Chociaż wydają się, że w przypadku polskim cały  
1074 czas jakby istniała potrzeba pewnego dopływu demograficznie uważam dokonana. Myślę, że to co  
1075 należy powiedzieć w przypadku jakichkolwiek w zasadzie migracji, no to jest to, że istnieje  
1076 rzeczywiście ten realny problem, że w przypadku tych najniżej płatnych prac i najgorzej sytuowanych  
1077 sektorów społeczeństwa, faktycznie migracja wiąże się z realnym problemem, tak. To znaczy realnie  
1078 można konkurować z tymi ludźmi o miejsce pracy, o mieszkanie i tak dalej. To oczywiście może stać  
1079 się pożywką różnego rodzaju dla ksenofobicznych jakiś wpływów. Przy czym naturalnie w przypadku  
1080 gospodarki takiej jak polska obecnie, to ta emigracja jest jakby w ogólnym rozrachunku, niezwykle  
1081 korzystna gospodarczo. Dlatego sądzę, że powinna ona w idealnym świecie, być po prostu kolejnym  
1082 impulsem do zwiększenie redystrybucji w celu jak gdyby łagodzenia skutków. Bo rzeczywiście należy  
1083 przyznać, że mogą moim zdaniem, istnieć, różne jakieś dyskusje w tej sprawie, ale mogą istnieć  
1084 negatywne skutki materialne tego rodzaju migracji, oczywiście krótkoterminowe, bo w  
1085 długoterminowej perspektywie możemy to rozważać inaczej, dla najgorzej sytuowanych i  
1086 najuboższych jeżeli chodzi o siłę przetargową sektorów populacji. I należy ten fakt uznać i raczej starać

1087 się złagodzić te skutki dla tych sektorów, niż posługiwać się taką hura optymistyczną narracją, że  
1088 wszystko jest fajnie.

1089 **SP: Rozumiem. Dobra jeszcze mam, wiesz, kilka pytań, dotyczących jakby działalności trochę**  
1090 **bardziej takiej politycznej, trochę społecznej. Pytałem cię właśnie o te działania organizacyjne i**  
1091 **związkowe. Ale chciałem cię teraz zapytać właśnie o twoją taką aktywność obywatelską w tym**  
1092 **sensie, że czy bierzesz udział w wyborach parlamentarnych, prezydenckich?**

1093 **Damian:** Biorę.

1094 **SP: W samorządowych?**

1095 **Damian:** We wszystkich.

1096 **SP: I wiesz, jakie jest twoje zdanie na temat takiej krajowej polityki, no nie? Czy masz jakieś, że tak**  
1097 **powiem, preferencje polityczne, czy?**

1098 **Damian:** No to ja zawsze głosuje na lewicę.

1099 **SP: Jakie jest twoje zdanie, wiesz, na przykład, nie wiem, o obecnej partii zarządzającej jeśli chodzi,**  
1100 **wiesz, o różne rozwiązania gospodarcze czy światopoglądowe w takim ogólnym rozrachunku**  
1101 **wiadomo?**

1102 **Damian:** Mhm. To znaczy na pewno trzeba, moim zdaniem, zwrócić uwagę na szereg pozytywnych  
1103 rozwiązań, które zostały wprowadzone, to znaczy oczywiście 500+, oczywiście transfery emerytalne,  
1104 oraz niezwykle, moim zdaniem, potrzebna chociaż w szczegółach być może faktycznie nie  
1105 przemyślana, reforma podatkowa, czyli ten Polski Ład. To są wszystko kroki w bardzo dobrym  
1106 kierunku. Więc ja bym zwrócił uwagę, że niewątpliwie podnoszenie płacy minimalnej przecież tak  
1107 intensywne, które na przykład dla pracy kurierów ma kluczowe znaczenie, bo my w zasadzie  
1108 pracujemy na minimalnej. Więc był szereg rozwiązań, które należy ocenić bardzo pozytywnie, które  
1109 realnie też doprowadziły do widocznego w materiale statystycznym zmniejszenia nierówności. Cały  
1110 czas jednak jest to taki model, model takiej w zasadzie polityki egalitarnej, która jest prowadzona  
1111 bardzo odgórnie. Co widać na przykład w tym, że w zasadzie nie ma dyskusji ze związkami  
1112 zawodowymi, nie próbuje się budować szerszego zapośredniczenia instytucjonalnego. A więc jest to,  
1113 wydają mi się, potencjalna też słabość tej polityki, dlatego że może ona doprowadzić do tego, że nie  
1114 będzie to polityka tak naprawdę głęboko zakorzeniona. Jest to polityka motywowana raczej chęcią  
1115 uzyskania jakiejś doraźnej korzyści politycznej. No i naturalnie należy się zastanowić gdzie jest jakaś

1116 granica tej polityki. Znaczy to jest też polityka cały czas robiona w warunkach jednak dobrej sytuacji  
1117 gospodarczej, w warunkach boomu. I to nawet mimo tej pandemii, wydaje się, że nie możemy mówić  
1118 o tym, że Polska była relatywnie zwłaszcza w porównaniu do innych krajów regionu czy Europy, jakoś  
1119 dotknięta. Sytuacja na rynku pracy jest cały czas dobra mimo tej inflacji i różnego rodzaju zawirowań.  
1120 Więc cały czas mam na myśli, mój point jest taki, że mówimy tu o polityce prowadzonej w warunkach  
1121 jednak dobrych czynników gospodarczych. Więc jedno z pytań jest takie tego rodzaju władza, czy jak  
1122 tego rodzaju model, może polityki takiej właśnie odgórnie prowadzonej, polityki o jakimś tam  
1123 zabarwieniu egalitarnym lekkim będzie reagować w sytuacji kryzysowej, w sytuacji jakiś zaburzeń  
1124 tych czynników gospodarczych. Tutaj mam jakieś obawy. Ale nadal, wydaje mi się, że sporo rzeczy  
1125 zostało bardzo poruszonych w ogóle prze tę władzę i to należy docenić. Naturalnie jeśli chodzi tam o  
1126 te kwestie światopoglądowe, no to nie jestem fanem tych rozwiązań. No ale też doceniam to co  
1127 zrobiono w tym zakresie społecznym.

1128 **SP: Dobra. A jeśli chodzi, wiesz, o twoją opinię na temat działalności związków zawodowych typu**  
1129 **Solidarność, OPZZ, FZZ, to jakie masz zdanie w ogóle na ten temat?**

1130 **Damian:** Znaczy wydają mi się, że związki działają w Polsce w bardzo specyficznym kontekście. Tak że  
1131 przy generalnie niskim uzwiązkowieniu i skoncentrowaniu na tym sektorze publicznym, nie uważam  
1132 chyba, żebym miał negatywne zdanie na temat działalności tych związków, czy tych centrali. Każda  
1133 jakoś tam próbuje. Znaczy oczywiście można krytykować prawda jakieś tam upolitycznienie tej  
1134 Solidarności i tak dalej i pytać jakie tutaj realne korzyści dla świata pracy udało mi się trochę w tym  
1135 dealu niejako wynegocjować. To bym już zostawił. Wydają mi się, że problemy nie do końca leżą po  
1136 stronie związków, bardziej po stronie po pierwsze regulacji takiej prawnej, funkcjonalnej, która jest  
1137 przestarzała, nie pasująca do rzeczywistości, którą mamy obecnie w Polsce. No a po drugie jednak no  
1138 struktury rynku pracy i tego w jaki sposób, jakie taktyki i strategie nakazuje niejako czy są korzystne  
1139 dla uczestników tego rynku. Więc ja nie mam też jakiej wielkiej wiedzy tak naprawdę na temat  
1140 działalności tej związkowej w Polsce. Znaczy śledzę ją na takim poziomie medialnym od dawna, ale  
1141 mam niewielki jakiś taki inside, bo poznałem trochę ludzi w tym OPZZ. Ale trudno mieć jakiś bardziej  
1142 całościowy obraz co oni realnie robią i jak to się przekłada na coś. Więc powiedziałbym, że raczej  
1143 mam pozytywny ten obraz. Na pewno jest wiele rzeczy, które można poprawić. Ja byłem na przykład  
1144 na jakimś takim spotkaniu tych młodych związkowców OPZZ-tu. Tam właśnie ci, reprezentowane były  
1145 te właśnie duże związki sektora publicznego, jakieś tam prawda, miedziowe, energetyczne i tak dalej.  
1146 Ze strony tych ludzi spotkałem się właśnie z taką sympatią raczej, natomiast z zupełnym brakiem

1147 zrozumienia. Znaczący oni nie wiedzieli dokładnie jak nasza sytuacja wygląda, jak różni się od ich  
1148 sytuacji.

1149 **SP: Jasne.**

1150 **Damian:** Ale jak się im tam wytłumaczyło, to oczywiście wyrazi sympatii. Więc nie było żadnego  
1151 problemu tutaj. Więc to jest też ciekawe, bo no trochę jeżeli chcemy mówić o na przykład działalności  
1152 związkowej w jakiś takich bardziej może nowych branżach, na przykład o uzwiązkowieniu nowych  
1153 branż i tak dalej, trochę jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy korzystać z tych zasobów, które, na  
1154 przykład zasoby centrali związkowe w największym stopniu opierają się właśnie na silnych, dużych  
1155 związkach często w sektorze publicznym. Więc istnieje trochę ten problem jak na przykład przekonać  
1156 tych ludzi do tego, żeby oni jakoś wsparli, czy zaangażowali się w uzwiązkowienie tych nowych  
1157 sektorów, które mogą być często dalekie ich doświadczeniu.

1158 **SP: No jasne.**

1159 **Damian:** To jest chyba bardziej pytanie do na przykład Marka Iksińskiego jak on to robi. Na pewno  
1160 więcej zrobił i ma większe doświadczenie w tym zakresie. Ale jest to ciekawy problem, tak. Drugi  
1161 problem, który tutaj może istnieć, to jest jednak to, że w pewnym sensie należy się zastanawiać na ile  
1162 na przykład no siła jednak pewna związków zawodowych, albo w ogóle szerzej jakiegoś  
1163 instytucjonalnego świata pracy, który zajmuje w Polsce też pozycje, wydają mi się mocno defensywne,  
1164 czyli raczej stara się bronić tego co już ma,.

1165 **SP: Tak.**

1166 **Damian:** A na przykład to przyczynia się do segmentacji rynku pracy. Czyli na ile fenomen śmieciówek  
1167 jest trochę wynikiem tego, że nikt się nigdy nie chciał zgodzić na większe reformy stosunku pracy  
1168 dlatego, że związki, słusznie jak sądzę, broniły tego, po prostu żeby tego w ogóle nie ruszać, bo  
1169 dobrze wiedziały, że jak się zacznie to ruszać to tylko na gorsze to wyjdzie niż jakby zostawić to tak jak  
1170 jest. Nawet nie uważam, żeby to była niesłuszna strategia, ale należy się zastanawiać właśnie nad też  
1171 takim efektem, czy nie wytwarzamy trochę dwóch tras na rynku pracy, czyli z jednej strony. Obecnie  
1172 kiedy ta śmieciówka zdaje się rzeczywiście zamierać to już trochę inne pytania. Ale przez długi czas  
1173 tak było, tak, mieliśmy jednak ten stosunek pracy, który nawet w porównaniu z zachodnią Europą jest  
1174 nawet przyzwoicie uregulowany, czyli jest sporo zabezpieczeń. Oczywiście w praktyce to wygląda  
1175 różnie, ale na poziomie prawnym. Trudniej jest z egzekucją tych regulacji. Ale na poziomie regulacji  
1176 prawnych, wygląda całkiem fajnie jeżeli chodzi o urlopy i tak dalej. No ale to też prowadziło właśnie

1177 do tej segmentacji. I teraz pytanie właśnie w jaki sposób powiązać interes na przykład kurierów z  
1178 interesem...

1179 **SP: No tak.**

1180 **Damian:** ... tych związkowców miedziowych dajmy na to, a nie doprowadzić do sytuacji, w której oni  
1181 żyją w swoim świecie a my w swoim, nie.

1182 **SP: A czy jakby twoim zdaniem jesteś w stanie sobie wyobrazić na przykład współpracę wiesz z**  
1183 **centrali Solidarności z kurierami platformowymi? No bo jednak mówi się, że Solidarność, no to oni**  
1184 **raczej traktują właśnie pracę platformową jako pewną egzotykę jeszcze, nie do końca rozumieją**  
1185 **chyba ten fenomen.**

1186 **Damian:** Nie mam pojęcia, szczerze powiedziawszy, dlatego że nigdy nie rozmawiałem z nikim z  
1187 Solidarności na ten temat. Ja z mojej strony. Znaczący obecnie to jest w ogóle jakoś skomplikowane, bo  
1188 wydają się ponieważ zupełnie wycięto teraz ten OPZZ z tych rozmów trójstronnych, to jako członkowi  
1189 OPZZ chyba nie mogę deklarować, że będę współpracował z Solidarnością. Jako osobiście to nie wiem  
1190 jak tam wygląda sytuacja, więc nie będę spekulował. Ja nie mam na pewno problemu na tej zasadzie,  
1191 że gdyby oni przyszli do mnie i powiedzieli, mieli sensowną ofertę, moja organizacja by się zgodziła na  
1192 to, musi to być polityka jakoś koordynowana, to ja nie mam problemu z ludźmi współpracować.  
1193 Nawet jeżeli jest to związek, który wybrał jakąś strategię współpracy politycznej z partią rządzącą, no  
1194 to nie przekreśla dla mnie ich, tak wiesz, zupełnie.

1195 **SP: Jasne. Dobra. To jeszcze mam w sumie kilka tych pytań bardziej konceptualnych można**  
1196 **powiedzieć. W końcu myślę, że się odnajdziesz w nich, bo chciałbym zapytać właśnie o konflikty w**  
1197 **społeczeństwie polskim. To, twoim zdaniem, jakby jakie są główne osie tych konfliktów, czy**  
1198 **potrafisz wskazać?**

1199 **Damian:** Jezu.

1200 **SP: Albo jakieś źródła takie systemowe, nie wiem, strukturalne, albo indywidualne może.**

1201 **Damian:** No to jest duże pytanie. Pytanie wydają mi się dosyć trudne. Ja nie mam tak naprawdę  
1202 dobrej roboczej hipotezy, bo w pewnym sensie wydawało mi się, że nie jest konieczne szukanie tego  
1203 głównego konfliktu, znaczy jego źródeł może bardziej trzeba patrzeć na to jak to działa a nie dlaczego  
1204 to działa tak jak działa. Może jakby zmienić to pytanie trochę, no to można zadać pytanie czy te  
1205 konflikty, czy istniejące podziały polityczne, ekspresja podziałów politycznych się jakoś mapuje

1206 klasowo, czy strukturalnie związana na przykład z tym jak wygląda gospodarka. I to jest całkiem dobre  
1207 pytanie. Ja bym, jeżeli na przykład patrzymy na tych moich kurierów z mojej organizacji, tam jest  
1208 ciekawie to rozwiązane z tym, że ludzie, którzy angażują się w działalność związkową, albo działalność  
1209 strajkową, bardzo często na poziomie jak to kiedyś się mówiło ładnie, świadomości, mają strasznie  
1210 dużo jakiś takich dosyć przypadkowych, wolnorynkowo, prawda, liberalnych konceptów...

1211 **SP: No tak.**

1212 **Damian:** ...które nawet nie są systematycznie, czy rygorystycznie powiązane wydaje się u nich jedne z  
1213 drugim, ale jest to taka właśnie odłamkowa, czy fragmentaryczna świadomość różnych podłapanych  
1214 rzeczy co często prowadzi do takich może zabawnych, czy paradoksalnych sytuacji. Więc na pewno  
1215 jest w Polsce ten problem, że zdecydowanie nawet jeżeli prowadzi się klasową politykę, to ona często  
1216 nie ma klasowej ekspresji. Więc jeżeli widać na przykład, co jest oczywiście kontrowersyjne w sensie  
1217 socjologicznym, jeżeli widzę na przykład w obecnej partii rządzącej próbę prowadzenia jakiejś wesołej  
1218 polityki to z pewnością nie ma ona klasowej ekspresji. To jest oczywiście problem, który jest szerszy i  
1219 nie dotyczy tylko Polski, prawda. Ja uważam, że z pewnością z dużą korzyścią dla stabilności  
1220 demokracji byłoby gdyby dało się nadać klasowym konfliktom klasową ekspresję. [śmiech]

1221 **SP: Jasne. To może łatwiej będzie wskazać jakby najważniejsze konflikty, które obecnie istnieją. Czy**  
1222 **twoim zdaniem są jakieś takie główne kwestie palące, no nie, może w sferze gospodarczej albo**  
1223 **światopoglądowej?**

1224 **Damian:** Znaczący, wydają mi się, że światopoglądowo to jakby to te tworzone tam podziały są chyba  
1225 dosyć jasne i też w sumie niewiele się zmieniają. Znaczący istotnie się zmieniające, ale linia tam  
1226 podziałów jest chyba jakby została jeszcze z późnego PRL-u w zakresie różnych obyczajowo –  
1227 kulturowych preferencji, które podówczas mocno związane z aktywnym, bądź nieaktywnym  
1228 uczestnictwem w organizacji kościelnej. Teraz już chyba mniej się markują na ten podział, ale tam  
1229 widać to jakieś takie linie Wisły. Mnie to nigdy specjalnie nie interesowało, szczerze powiedziawszy, z  
1230 czego to wynika. A jeżeli chodzi o problemy ekonomiczne, to wydają mi się, że na pewno jest  
1231 problem ten, o którym wspominałem czyli szeroki problem tej reprodukcji społecznej, kryzysu  
1232 reprodukcji społecznej, problem właściwie też jaka będzie w tym rola państwa i tego i strategii którą  
1233 ludzie obierają, znaczący czy oni wybiorą strategię organizowania sobie tych usług publicznych  
1234 prywatnie, czy nie. To jest na pewno jedna z osi konfliktu tego co się wokół kryzysu tej reprodukcji  
1235 społecznej szeroko pojętego dzieje. No druga z osi tego konfliktu, to jednak mi się wydaje,  
1236 konieczność wytworzenia jakiejś bardziej stabilnej struktury naszego kapitalizmu i systemu też

1237 podatkowego, czy całego systemu instytucjonalnego, która wyjdzie już trochę z tego momentu  
1238 takiego doskakiwania do tych norm zachodu, tego momentu no właśnie, nie wiem, tej pierwotnej  
1239 akumulacji w tym może sensie nie koniecznie stricte ekonomicznym, co bardziej momentu  
1240 konieczności wytworzenia pewnych podziałów, filtrowania trochę podziałów na zachodzie,  
1241 zastanawiania się jak to w ogóle ruszyć do jakiegoś bardziej przejścia do bardziej stabilnego systemu,  
1242 który będzie lepiej w stanie zarządzać tworzone w ten sposób konfliktem społecznym i lepiej być  
1243 może zarządzać dalszą transformacją naszej gospodarki. Znaczy pytanie właśnie czy model imitacyjnej  
1244 transformacji, czy on ma swoją jakby granicę, czy istnieje ta pułapka średniego wzrostu jakkolwiek to  
1245 nazwiemy tak naprawdę. Ale też chodzi o nie tylko o obiektywne wskaźniki, czy też modele  
1246 ekonomiczne al. te też świadomość pewnych grup, często grup egalitarnych ja one będą na to  
1247 patrzyły, jak one sobie będą swoją w tym podziale. I wydają mi się, że może coś tutaj się zmieni, bo  
1248 jednak nawet jeżeli nie wiemy czy obiektywnie nasz model transformacji ma jakąś granicę, to istnieją  
1249 środowiska, które tak uważają i szukają pewnej zmiany,

1250 **SP: Jasne. Spoko. W sumie chciałem cię jeszcze zapytać o to czy zgadzasz się z taką opinią, że w**  
1251 **zasadzie mówi się o tym, że w zasadzie mówi się o tym, że w społeczeństwie naszym każdy ma**  
1252 **równe szanse. Czy twoim zdaniem jakby to ma sens, czy raczej niekoniecznie?**

1253 **Damian:** Nie ma sensu.

1254 **SP: Znaczy, że każdy ma, wiesz, szanse na osiągnięcie sukcesu.**

1255 **Damian:** Znaczy no to jest oczywiście przekonanie, które nie znajduje potwierdzenia w faktach,.  
1256 Znaczy fundamentalnie można powiedzieć najprościej, że mamy tendencję do tego, żeby uważać, że  
1257 pewne fenomeny, czy procesy są efektem jakiś jednostkowych decyzji. Ale w praktyce one są w  
1258 znacznej większości uwarunkowane przez czynniki, nad którymi te jednostki nie panują. Mówienie o  
1259 równych szansach jest bez sensu. Znaczy się sam koncept jest dosyć dziwny, ale jeżeli już uznać ten  
1260 koncept, to naturalnie on nie zachodzi w społeczeństwie. Bo widzimy bardzo dobrze, że wszystkie  
1261 parametry jakiegoś sukcesu, nie wiem, zawodowego, ekonomicznego, naukowego są uwarunkowane  
1262 przez szereg różnych czynników. Duża część z tych czynników ma bardzo jakby jasny wyraz  
1263 ekonomiczny.

1264 **SP: Jasne. Chciałem jeszcze wrócić do tej kwestii, wiesz, klasowej, bo wspomniałeś o tym i zapytać**  
1265 **cię, bo wiadomo, że społeczeństwo dzieli się na różne klasy i warstwy. Rozumiem, że ty zgadzasz**  
1266 **się z tym twierdzeniem, czy raczej twoim zdaniem?**

1267 **Damian:** Zgadzam się.

1268 **SP:** I twoim zdaniem właśnie, gdybyś mógł tak osobiście, nie wiem, dokonać jakiejś klasyfikacji  
1269 klasowej społeczeństwa polskiego, to jakie byłyby te, wiesz, kategorie w sensie potocznie już  
1270 bardziej?

1271 **Damian:** To jest problematyczna kwestia, bo ja nie wiem, ja potocznie czy może na użytek jakiś taki  
1272 operacyjny, to jednak posługuje się trochę tą klasyfikacją która jest przedstawiana przez polskich  
1273 bourdieu’anistów, wszystkie Gdule, Sadury i tak dalej, tą klasę ludową, klasę średnią i klasę wyższą.  
1274 To myślę, że tak operacyjnie, to chyba posługuję się tym podziałem i tą terminologią. Oczywiście  
1275 trzeba się zastanowić nad jakimiś sub-podziałami, i to istotnymi sub-podziałami, tak, czyli, nie wiem,  
1276 na przykład rolą inteligencji, sensem. Też chyba mocno pytaniem o ten taki kojarzony z anglosaskim  
1277 wyróżnieniem niższej i wyższej klasy średniej. Czy to ma sens w warunkach polskich, nie wiem, są to  
1278 ciekawe debaty. Wydają mi się, że też niedostatecznie opracowane naukowo w Polsce. Ale, no  
1279 osobiście posługuję się takim trójdzielnym podziałem, bo wiadomo że dzieli się na trzy.

1280 **SP:** A ty sam siebie gdzie byś zakwalifikował w takim podziale?

1281 **Damian:** Znaczy to tak habitusowo jak to się mówi, no to raczej klasie średniej. Znaczy pod względem  
1282 dochodu i posiadanego majątku to zależy, no bo zależy czy liczyć to co odziedziczyć po rodzicach czy  
1283 nie. Jeszcze nie odziedziczyłem, no to powiedzmy, że nie mam klaso-średniowego dochodu.

1284 **SP:** No dobra a w takim razie, wiesz, jeśli jakby bierzemy na przykład ten podział wyższa, średnia,  
1285 ludowa, to w takim razie na przykład co sądzisz o przedstawicielach klasy wyższej?

1286 **Damian:** Co sądzę?

1287 **SP:** Tak. W takim wiesz sensie, jakie masz na ich temat zdanie, albo jakbyś ich opisał,  
1288 scharakteryzował, czym się wyróżniają?

1289 **Damian:** Aha. No to znaczy jakie ja mam zdanie na temat klasy wyższej. Nie m za wiele kontaktu  
1290 chyba z klasą wyższą jednak. Tu się zgadzam, że jest to klasa trochę nieobecna w takiej, czy  
1291 niewidoczna jednak mimo wszystko. Znaczy jest ta tendencja wśród ludzi, żeby z klasą wyższą  
1292 kojarzyć jakieś takie fenomeny, które niekoniecznie należy do niej zaliczyć, prawda. I się postrzega  
1293 chyba przede wszystkim przez pryzmat takiego celebryctwa i tak dalej. Ale co ja o nich sądzę. No, nie  
1294 lubię. [śmiech]

1295 **SP:** [śmiech]

1296 **Damian:** No tak. Nie wiem, co mam powiedzieć. Znaczący wydaje mi się, że strukturalnie jest to w  
1297 obecnych szczególnie warunkach klasa, która pobiera zbyt dużą rentę, która stoi w związku z tym na  
1298 przeszkodzie modernizacji społeczeństwa w dużej mierze. Trudno pokazać jaką w zasadzie miałaby  
1299 pozytywną rolę pełnić, znaczący się znacznie granicznie przywilejów, dochodów tego słynnego ich  
1300 jednego %, no wydaje się być jednak warunkiem jakiegoś pójścia do przodu, tak bardzo ogólnie  
1301 mówiąc. Faktycznie trudno uważać, że mamy tu do czynienia z klasą, która ma jakieś, prawda, jak to  
1302 się kiedyś mówiło historyczne zadanie do wypełnienia. Więc nie, no nie przepadam. Nie wiem jak to  
1303 mam rozumieć.

1304 **SP: Spoko.**

1305 **Damian:** Napisz, że ich nie lubię,

1306 **SP: Spoko, zanotowane. To w takim razie, wiesz, teraz pytanie analogiczne w stosunku do klasy**  
1307 **ludowej, co z nimi, jakie masz zdanie?**

1308 **Damian:** Znaczący powiem tak, że niewątpliwie odczuwam pewne trudności w komunikacji. Teraz to się  
1309 na przykład w tej pracy związkowej wyraźnie zaznacza, że nie jest to dla mnie takie intuicyjne i  
1310 proste. W sensie jest to też coś czego się trzeba trochę nauczyć. Więc widzę te różnice takie. Znaczący  
1311 co tu można powiedzieć. Staram się unikać na pewno jakiegoś idealizowania. Nie do końca też jest mi  
1312 bliska jakaś koncepcja, wiesz, klasy uniwersalnej czy czegoś takiego. Więc wydaje mi się, że  
1313 niewątpliwie no zagadnienie jakieś takie politycznego zorganizowania tej klasy ludowej, jest  
1314 zagadnieniem palącym i niekoniecznie też łatwym, tak, bo też trzeba wskazać na to, że z wielu  
1315 różnych, najczęściej zupełnie odosobnionych przyczyn mogą to być często ludzie, którzy będą z  
1316 różnych względów ?[02:35:02] rozwiązań albo ludzie którzy będą nieprzystosowani w sensie takim  
1317 kulturowym, czy swoich wczesnych doświadczeń do pewnych form organizowania się. To chyba  
1318 starczy co do mojej opinii. Możesz napisać, że ich lubię.

1319 **SP: Jak najbardziej. Jasne. Mam w sumie już ostatnie takie, wiesz, dwa pytania , dotyczące takiego**  
1320 **zagadnienia na przykład Decent Job, czyli takiej pracy godnej. To jakbyś opisał właśnie, swoim**  
1321 **subiektywnym zdaniem, czym byłaby taka dobra praca twoim zdaniem?**

1322 **Damian:** To jest też ciekawe zagadnienie, bo to w pewnym sensie tak absolutnie na przykład  
1323 niemarksistowska kategoria, znaczący się zupełnie, jakaś ciężka do skonceptualizowania w ramach  
1324 tradycyjnego, teoretycznego aparatu lewicy a jednocześnie koncepcja, która jest z pewnością  
1325 społecznie bardzo istotna. I te takie właśnie często mgliście zdefiniowane koncepcje jak na przykład

1326 sprawiedliwa płaca, godna płaca, godne warunki, na przykład dosyć właśnie tak równe warunki, tak,  
1327 na przykład, to są kategorie, którymi ludzie się posługują, które istotnie pracują społecznie, chociaż  
1328 no właśnie często teoretycznie trudno je opracować. Wydaje się, że czy, miała by być godna płaca.  
1329 Jeżeli podejść do sprawy bardziej ekonomicznie to moglibyśmy powiedzieć, że mamy tu taką płacę  
1330 która pozwala na reprodukcję społeczną bez angażowania jakiś zewnętrznych źródeł. A jeżeli podejść  
1331 do tego bardziej normalnie, a nie ekonomicznie, no to trzeba by było sobie powiedzieć, że musiałaby  
1332 być to płaca która przynajmniej wystarcza na zaspokojenie takich podstawowych potrzeb. A w Polsce  
1333 dobrze to widać dlatego że potrzeby mieszkaniowe społeczeństwa są ogólnie nie zaspokojone a  
1334 potrzeby mieszkaniowe tego segmentu niżej zarabiającego w szczególności. Widzimy, że jedna z  
1335 podstawowych jak gdyby dóbr, które każdy musi nabywać nie jest zapewniane w ramach tej pracy.  
1336 Dlatego też jest problemem pojęcie godnej płacy, bo ona oczywiście zależy od pewnego, szerszego  
1337 kontekstu ekonomicznego. Czym innym jest godna płaca w sytuacji na przykład społecznej  
1338 wygórowanego rynku mieszkaniowego, a czym innym jest godna płaca w sytuacji dzikiego rynku  
1339 mieszkaniowego.

1340 **SP: A jeśli chodzi, wiesz, o twoją pracę, którą wykonujesz obecnie, obecnie jesteś kurierem, to**  
1341 **twoim zdaniem jak będzie w przyszłości wyglądać właśnie praca kuriera?**

1342 **Damian:** Znaczący ja nie sądzę, żeby ona się w przyszłości radykalnie zmieniła dlatego, że to nie jest  
1343 praca na którą bezpośrednio wpłynie jakaś automatyzacja, czy coś takiego. Widać teraz dobrze, że  
1344 tego rodzaju, w cudzysłowie, proste dostarczenie, co wcale nie jest takie proste, prace fizyczne, to  
1345 będą prace, które wcale nie szybko zostaną zredukowane jakoś, przynajmniej nie w przewidywalnej  
1346 przyszłości, jak sądzę. Co się zmieni. Więc pod takim podstawowym względem, charakteru  
1347 wykonywanej pracy czy jej organizacji, to nie sądzę, żeby nastąpiły duże zmiany. Mówię tu oczywiście  
1348 o perspektywie jakiś tam dziesięciu, dwudziestu lat. Miejmy nadzieję, że zmieni się coś względem  
1349 warunków tej pracy i jej regulacji szerzej, bo jest to praca, która myślę, że jednak zostanie z nami na  
1350 dłużej. Znaczący wszystko wskazuje na to, że ten sektor dostawczy w różnych, właśnie swoich  
1351 aspektach, się będzie tylko rozwijał a nie zanikał.

1352 **SP: Jasne. Dobra no to mamy tą godną płacę, dobrą pracę, a co z dobrym życiem w takim razie? Jak**  
1353 **byś zdefiniował dobre życie?**

1354 **Damian:** Myślę, że dobre życie trzeba zdefiniować jako życie, które no materialnie zapewnia taki  
1355 poziom, że właśnie można swobodnie się reprodukować i uczestniczyć w aktywności, prawda,  
1356 kulturalnej, społecznej i tak dalej. No i tak. Można, nie wiem, posłużyć się jakimiś takimi kategoriami

1357 jak właśnie, nie wiem, umożliwienie realizacji pewnego potencjału. Chodzi o taki bardziej  
1358 humanistyczny język, który w ludziach tkwi niewątpliwie i który często jest zabijany przez niedostatek  
1359 i degradację różnego rodzaju.

1360 **SP: A, nie wiem, jak twoje życie, wiesz, będzie wyglądało za pięć, dziesięć lat, jak ci się wydaje?**

1361 **Damian:** Jak mi się wydaje?

1362 **SP: Tak, tak. Albo gdzie chciałbyś być, nie wiem.**

1363 **Damian:** Właściwie nie wiem gdzie chciałbym być. Wydaje mi się, że chcę robić coś społecznie  
1364 użyteczne. Ale nie mam sprecyzowanych planów. Jak będzie wyglądało. Ciężko powiedzieć. Znaczący  
1365 nie zakładam, że będzie wyglądało jakoś radykalnie inaczej. Czyli, że będzie podobne, że będę robił to  
1366 co mniej więcej robię, czyli wykonywał jakieś tam takie ogólnie-zdefiniowane zajęcia umysłowe, oraz  
1367 parł się jakimś, prawda, aktywizmem ograniczonym, prawda, na tyle na ile warunki pozwolą.  
1368 Wielkim optymistą to nie jestem. Myślę, że diametralnie niewiele się zmieni.

1369 **SP: Jasne. Dzięki. Tyle z mojej strony.**

1370 **Damian:** Dziękuję.

1371 **SP: Nie wiem czy jeszcze chcesz coś dodać może.**

1372 **Damian:** Chyba nie.

1373 **SP: Wyłączę.**